



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE MOTORYZACJI

A W NIM PREZENTUJEMY ZWYCIĘZCÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



www.dziennikbaltycki.pl

Nr 162 (24 824) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 15.07.2026

81
lat

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Część zabytkowego ratusza do malowania?

Kolor nowożytniej części wyremontowanego Ratusza Staromiejskiego w Malborku zostanie zmieniony? Biel za bardzo bije po oczach...
– Str. 4

Z naszych stron

Więzienie dla 18-latka za śmiertelny wypadek

Sprawca był pijany i nie miał prawa jazdy. W wypadku zginęły dwie nastolatki. Wyrok jest nieprawomocny
– Str. 4

Wyrok w sprawie komendanta

jeszcze nie zapadł. Ale jest ważna decyzja sądu
– Str. 5

Dziś telefoniczny dyżur prawniczk!

Koniec „śmieciówek” po reformie Państwowej Inspekcji Pracy? Ekspert przy telefonie, dzwońcie!
– Str. 2



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wejherowo

Fotowoltaika jest ekologiczna, ale zmiana krajobrazu niekoniecznie

Maciej Krajewski

Czy w gminie Wejherowo, na granicy Sopotu i Ustki, powstanie niemal 20-hektarowa instalacja fotowoltaiczna? Tego obawiają się mieszkańcy przyległych terenów i od miesiąca próbują powstrzymać niechciane przedsięwzięcie.

Jeszcze w ubiegłym roku tutejsi mieszkańcy otrzymali z Urzędu Gminy Wejherowo informację, że inwestor wystąpił z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy dla farmy fotowoltaicznej. I choć w przeciwieństwie np. do farm wiatrowych taki obiekt nie wpływałby bezpośrednio na ludzi mieszkających w jego sąsiedztwie, przeciwników planowanej inwestycji niepokoiła sama skala obiektu oraz jego bliskość względem zarówno budynków mieszkalnych, jak i obszaru Natura 2000 czy Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Mieszkańcy przede wszystkim obawiają się tego, jakim zmianom ulegnie krajobraz za ich oknami – tego, że z gruntów rolnych, wykorzystywanych też przez zwierzęta leśne, zmieni się w teren niemalże księżycowy. Uwagi te przedstawiali m.in. na konsultacjach społecznych, złożyli też stosowne odwołania, decyzje o wyrażeniu sprzeciwu wobec budowy farmy fotowoltaicznej zapadły również na zebraniach sołeckich jeszcze w sierpniu 2025 roku.

Pod wpływem protestów także samorząd nie był przekonany do inwestycji. Gmina ostatecznie wydała decyzję odmowną dla warunków zabudowy. Wszystko zdawało się więc zmierzać w pożąda-



FOT. 123RF

To jest zdjęcie ilustracyjne, ale wielohektarowa farma fotowoltaiczna wygląda mniej więcej właśnie tak...

nym przez mieszkańców kierunku. Do czasu...

Okazało się bowiem, że w projekcie planu ogólnego dla gminy Wejherowo na tym terenie prze-

widziana jest strefa usługowa dopuszczająca budowę m.in. składów, magazynów i, jak zaznaczają zaniepokojeni mieszkańcy, elektrowni słonecznej właśnie. Co wię-

cej, poszerzono ją tak, że obejmuje sąsiedztwo pobliskiego gospodarstwa rolnego.

– Str. 3

POLECAMY**JUTRO: Emerytura minimalna ZUS PIĄTEK: Polska prowincja pustoszeje. Uciekają młodzi****15.07.2026****Środa****Dzisiaj imieniny:** Henryk, Włodzimierz, Dawid
Telefon alarmowy: 112**KALENDARIUM****Pomorskie****1995: W Czymanowie koło Wejherowa rozpoczął się pierwszy Przystanek Woodstock.**

Impreza zgromadziła nad Jeziorem Żarnowieckim około 30 tys. uczestników. Festiwal powstał jako podziękowanie Fundacji WOŚP dla wolontariuszy. W następnych latach, już w innych miejscach Polski, rozrósł się do jednego z największych bezpłatnych festiwali muzycznych w Europie.

USA**1997: Przed swoim domem w Miami Beach został zastrzelony włoski dyktator mody Gianni Versace.**

Twórczość Gianniego Versace wyróżniały odważne kolory, barokowe wzory i inspiracje antykiem. Jego projekty nosiły największe gwiazdy muzyki, filmu i światowych wybiegów, czyniąc z niego ikonę mody lat 80. i 90. Założony przez Versace dom mody przetrwał jego śmierć.

POGODAdzisiaj
21°C/12°Cjutro
23°C/14°C

AUTOPROMOCJA

**Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”**tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl**STREFA PORAD****Dzisiaj prawnik w redakcji. Dzwońcie!****Kamila Kubik****Na pytania Czytelników odpowie dzisiaj dr Ewa Podgórska-Rakiel, prawniczka i ekspertka w zakresie prawa pracy. Czekamy w godz. 12-13 pod nr 514 800 977.**

Czy pracodawca może zatrudniać na umowę zlecenia, gdy charakter wykonywanej pracy wskazuje na etat? Jakiego uprawnienia mają osoby pra-

cujące na kontraktach B2B i umowach cywilnoprawnych? Zmiany mają ograniczyć przypadki zastępowania umów o pracę tzw. pozornymi umowami cywilnoprawnymi i wzmocnić uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli masz pytania, nie zostawiaj ich bez odpowiedzi. Podczas dyżuru w naszej Strefie Porad możesz bezpłatnie porozmawiać z prawniczką i uzyskać praktyczne wskazówki dotyczące wielu proble-

mów związanych z zatrudnieniem. Poprzednie dyżury pokazały, że pytań jest mnóstwo. Czytelnicy pytali m.in. o zwolnienie z pracy po długim pobycie na L4, powrót po urlopie macierzyńskim, zakres obowiązków, wykorzystanie urlopu wypoczynkowego...

Na telefony czekamy dzisiaj w godz. 12-13 pod numerem 514 800 977. Redakcyjny e-mail: porady@dziennikbaltycki.pl. ©©**Redaktor naczelny**
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczakwww.dziennikbaltycki.pl**Polska Press**
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.**GDAŃSK****Tytus z Gdańska ruszył przez Europę bez pieniędzy. Jak sobie radzi?****Martyna Kucybała****Tytus Chmielewski po raz kolejny postanowił dokonać czegoś niezwykłego. Młody inżynier z Gdańska przejechał już na rowerze Brazylię oraz Japonię. Teraz wyruszył w podróż pociągami z Gdańska do Lizbony. Zabrał ze sobą gitarę. Na jedzenie zarabia grając na ulicach odwiedzanych miast.**

FOT. TYTUS CHMIELEWSKI/INSTAGRAM

Inżynier z Gdańska postanowił podjąć się ciekawego wyzwania...

silek, a następnie wyruszył pociągiem do Pragi. Później przez pomyłkę, zamiast do Monachium, dojechał do austriackiego Innsbrucka.

W rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” Tytus opowiedział, jak wygląda jego codzienność podczas podróży. Noclegi stara się organizować dzięki znajomym lub życzliwości innych osób. Przez Europę jedzie kolejną.

- Pociągi mam za darmo, bo wygrałem konkurs i mam bilet Inter-rail. Trzeba tylko płacić kilka euro za rezerwację miejsca - wyjaśnia.

Gitarę zarabia na chleb. Przyznaje, że początkowo obawiał się, że

jego umiejętności okażą się niewystarczające.

- Godzina grania na gitarze wystarczy mi na zebranie pieniędzy na jedzenie na cały dzień, więc muszę grać minimum godzinę dziennie - mówi. - Poza tym jest bardzo fajnie. Jestem bardzo zaskoczony tym, jak pozytywnie mnie odbierają ludzie. Byłem przestraszony, jak to będzie wyglądało, bo serio słabo gram na gitarze. Myślałem, że będą reagowali z niesmakiem, że nie umiem grać, a są bardzo uśmiechnięci i pozytywni - podkreśla nasz rozmówca.

15 lipca, w środę,
na pytania Czytelników odpowie
dr Ewa Podgórska-Rakiel,
radczyni prawna z ponad 23-letnim doświadczeniem w prawie pracy

W godz. **12-13**
zapraszamy do kontaktu pod nr. tel.
514 800 977

Piszcie na adres:
porady@dziennikbaltycki.pl

DB DZIENNIK BAŁTYCKI.PL

WEJHEROWO

Mieszkańcy przeciwni budowie farmy fotowoltaicznej, która zmieni krajobraz

Mieszkańców Sopieszyna i Ustarbowa niepokoją plany utworzenia na granicy wsi ogromnej instalacji fotowoltaicznej. Władze gminy wydały już odmowną decyzję co do warunków zabudowy, ale to nie studzi nastrojów

Maciej Krajewski

Optymistyczne nastroje po decyzji władz powstrzymał projekt planu ogólnego gminy Wejherowo. Na obszarze, o który chodzi, widniała bowiem strefa usługowa, dopuszczająca budowę m.in. składów, magazynów i, jak zaznaczają zaniepokojeni mieszkańcy, elektrowni słonecznej.

Mieszkańcy ponownie wyrazili swój sprzeciw. W sprawę włączyli się też pomorscy członkowie partii Razem. Jak zauważają jej działacze, gmina w ten sposób zignorowała wcześniejsze protesty mieszkańców.

„Jako partia Razem jesteśmy zwolennikami rozwoju OZE w Polsce, ale musi to nastąpić w zgodzie z najbliższym sąsiedztwem oraz słuchając się głosu mieszkańców” – komentował w mediach społecznościowych Łukasz Mrugała z Razem Pomorze.

Członkowie partii, Konrad Grządkowski i Monika Pawelek, towarzyszyli również mieszkańcom na sesji Rady Gminy Wejherowo 24 czerwca, kiedy to dyskutowano nad przyjęciem planu ogólnego. Ze strony radnych pojawiały się pytania odnośnie do tego, czy samorząd faktycznie zrobił wszystko, co mógł, by dotrzeć do jak największej liczby osób, czy wsłuchał się w słowa protestujących nie tylko w kontekście planowanej farmy fotowoltaicznej. Samych mieszkańców Sopieszyna i Ustarbowa jednak nie dopuszczono do głosu.

Ostatecznie radni przyjęli plan ogólny 12 głosami „za” przy 6 „przeciw” i jednym wstrzymującym się.

Przeciwni farmie fotowoltaicznej skierowali więc do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały.

– Mieszkańcy zarzucają Radzie Gminy m.in. naruszenie zasad sporządzania planu ogólnego, naruszenie przepisów ochrony Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego i brak racjonalnego uzasadnienia dla wyznaczenia strefy usługowej pośrodku terenów rolniczych – mówi Monika Pawelek z Razem Pomorze. – Jeśli skierowanie sprawy do wojewody nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, mieszkańcy zapowiadają dalsze kroki w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, by ratować swoje najbliższe sąsiedztwo przed degradacją lokalnego krajobrazu i domagać się godnego traktowania przez przedstawicieli władz gminy.

Poproszone o komentarz w tej sprawie władze gminy Wejherowo potwierdzają, iż zapisy planu ogólnego umożliwiają lokalizację na wspomnianych działkach m.in. instalacji fotowoltaicznych. Nie jest to jednak podstawa do realizacji jakichkolwiek inwestycji.

– Plan ogólny to dokument planistyczny wyznaczający ogólne kierunki zagospodarowania gminy, a nie akt zezwalający na budowę – podaje Jacek Macholl, inspektor ds. komunikacji w gminie Wejherowo. – Konkretnie warunki realizacji, w tym dokładny zasięg i parametry ewentualnej farmy fotowoltaicznej, będą mogły zostać ustalone dopiero w miejscowym planie zagospodarowania



Gospodarstwo, z którym mogłaby sąsiadować farma fotowoltaiczna

przestrzennego, do którego sporządzania jeszcze nie przystąpiono.

Jak dodaje urzędnik, wcześniejsza decyzja odmowna, dotycząca warunków zabudowy, była wydana w innym stanie prawnym i na podstawie innego wniosku.

– Nie stoi więc w sprzeczności z zapisami planu ogólnego, który określa jedynie ramy przyszłego zagospodarowania, a nie zgodę na konkretną inwestycję – zaznacza Jacek Macholl.

Odnosnie do głosu mieszkańców, podczas sesji nie był on zaś dany z racji jasno określonych ram dyskusji.

Plan ogólny to dokument planistyczny wyznaczający ogólne kierunki zagospodarowania gminy, a nie akt zezwalający na budowę

JACEK MACHOLL,
inspektor ds. komunikacji

– Projekt planu ogólnego był przedmiotem konsultacji społecznych, odbywały się spotkania z mieszkańcami, a w toku procedury planistycznej każdy zainteresowany miał możliwość składania uwag do projektu, z czego wiele osób skorzystało – mówi Jacek Macholl. – Sama sesja rady gminy, na której uchwalany jest już gotowy projekt planu, przebiega zgodnie z określonym porządkiem obrad i procedurą sesyjną. To nie jest etap konsultacji społecznych, lecz formalne głosowanie nad dokumentem, który wcześniej przeszedł pełną ścieżkę uzgodnień i opiniowania z udziałem mieszkańców.

Uchwała w sprawie przyjęcia planu ogólnego gminy Wejherowo wchodzi w życie 21 lipca 2026 r. Samorząd gminny nie otrzymał dotąd żadnej informacji ani powiadomienia dotyczącego jakiegokolwiek wniosku o stwierdzenie jej nieważ-

ności. Jednocześnie pracownicy urzędu podważają altruistyczne pobudki niektórych zaangażowanych w sprawę mieszkańców.

– Część osób podnoszących wątpliwości wobec planu od dłuższego czasu prowadzi kampanię krytyczną wobec działań urzędu, przedstawiając się jako reprezentanci interesu mieszkańców – podkreśla Jacek Macholl. – Osoba stojąca za tymi działaniami jest współwłaścicielką kilku podmiotów działających w branży deweloperskiej oraz posiada w niedalekim sąsiedztwie planowanej inwestycji znaczne nieruchomości, które chciałaby przeznaczyć pod intensywną zabudowę mieszkaniową, i to właśnie w tym tkwi jej rzeczywisty interes. Można domniemywać, że przez rozpętanie kontrowersji chce odwrócić uwagę od swoich planów inwestycyjnych, które mogłyby pociągnąć za sobą daleko idące skutki dla obecnych mieszkańców. Wprowadzenie do dotąd spokojnej miejscowości intensywnej zabudowy na stałe zmieniłoby jej charakter.

Urzędnicy zwracają także uwagę na fakt, iż w sprawie farmy fotowoltaicznej inwestor uzyskał raport o oddziaływaniu na środowisko, który otrzymał pozytywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

– Skoro instytucja stojąca na straży dobra środowiska naturalnego nie widzi w tym przedsięwzięciu nic niepokojącego, my jako urząd polegamy na tej opinii i nie mamy podstaw, aby ją negować – dodaje przedstawiciel urzędu.

Do sprawy wrócimy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545631



MALBORK

Część zabytkowego ratusza do przemalowania?

Radosław Konczyński

Kolor nowożytnej części wyremontowanego Ratusza Staromiejskiego w Malborku zostanie zmieniony? Biel za bardzo bije po oczach część mieszkańców. Konieczna była wizyta wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Kończy się remont Ratusza Staromiejskiego w Malborku, jednego z najcenniejszych zabytków należących do samorządu miejskiego, dawnej siedziby władz miasta od czasów krzyżackich do drugiej dekady XX wieku. Na początku września budynek, jedna z siedzib Malborskiego Centrum Kultury i Edukacji, będzie ponownie oddany do użytku po przeszło dwóch latach kompleksowych prac. Już cieszy oko przechodniów, ale jednocześnie wywołał kontrowersje z powodu... swojej kolorystyki.

Trzeba przypomnieć, że Ratusz Staromiejski składa się z dwóch części. Do ceglanej, gotyckiej, sięgającej czasów średniowiecza, nikt nie ma zastrzeżeń. Tutaj prace polegały

m.in. na wyczyszczeniu elewacji. Drugą część dawnej siedziby władz miejskich stanowi nowożytna dobudówka z 1732 roku, która była później odbudowana w XX w. Ona w trakcie trwającego remontu zmieniła swój wygląd. Zamontowane zostały duże oszklenia w miejsce wcześniejszych małych otworów okiennych, a zamiast wcześniejszego szarawego koloru teraz jest śnieżnobiały.

Ten biały kolor niedawno rozgrzał emocje do czerwoności. Mieszkańcy, ale też architekci dzielili się swoimi spostrzeżeniami w internecie, zaskoczeni taką bielą. Temat pojawił się też na sesji w interpelacji radnego Tomasza Klonowskiego, który z kolei widziałby chętnie nawiązanie barwą do starszej części historycznej.

Urząd Miasta Malborka wyjaśnił, dlaczego dobudówka nie jest stylizowana na gotycki ratusz i nie została obłożona cegłą ani innym materiałem, który miałby ją upodobić do części średniowiecznej.

– Takie rozwiązanie mogłoby stworzyć wrażenie, że całość pochodzi z jednej epoki, choć nie byłoby



Część nowożytna Ratusza miała się odcinać kolorystycznie od części gotyckiej, ale okazuje się, że jednak jest... zbyt biała

to zgodne z prawdą historyczną. Zabytek powinien pozostać autentycznym świadectwem przeszłości, także tej bliższej nam, powojennej i modernistycznej. Dlatego w części dobudowanej zachowano tynkowane ściany w kolorze złamanej bieli oraz przeszklenia nawiązujące

do modernistycznego sposobu kształtowania elewacji. Jest to świadome działanie wynikające z zasad konserwatorskich, a nie przypadkowa decyzja estetyczna – tłumaczy Izabela Rybczyńska, konserwator zabytków miasta Malborka.

I jest to zgodne z kanonem obowiązującym w dziedzinie ochrony konserwatorskiej, by odróżniać w ten sposób elementy zabudowy pochodzące z różnych epok.

Jednak biel tak biła po oczach, że jej odbicie „dotarło” aż do Gdańska. W miniony piątek do Malborka osobiście przyjechał zobaczyć Ratusz Dariusz Chmielewski, wojewódzki konserwator zabytków. Są już pierwsze wnioski po tej wizji lokalnej. Generalnie zamysł jest taki, by biała część nowożytna swoją intensywnością nie odciągała aż tak uwagi od części średniowiecznej, chociaż wielu osobom ten kontrast się podoba. – Najprawdopodobniej będzie zmiana kolorystyki Ratusza Staromiejskiego. Docelową kolorystyką jest obecnie na etapie uzgodnień. Na tę chwilę mogę powiedzieć, że nie byłby to kolor biały, ale czerwony też na pewno nie – mówi

nam Marcin Tymiński, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.

Mieszkańcy trochę mogą się domyślać nowego koloru. Oczywiście jeżeli próbki farby, które ostatnio pojawiły się na jednej z bocznych ścian dobudówki, ostatecznie zostaną wzięte pod uwagę. Przechodnie zachodzili w głowę, o co chodzi z „mazami” na dopiero co przecież pięknie wymalowanej elewacji. Już wiadomo: rzeczywiście nie jest to kolor biały ani szary, raczej piaskowy.

Co ciekawe, Urząd Miasta Malborka niedawno zapewniał, że dotychczasowe prace projektowe i budowlane w ramach trwającej inwestycji od początku prowadzone były pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Służby konserwatorskie musiały więc zatwierdzić dokumentację budowlaną przygotowaną przez pracownię architektoniczną. Okazuje się jednak, że teraz trzeba jednak tonować barwy.

– Tak czy inaczej, to będzie jasny kolor, ale o szczegóły trzeba inżynierów pytać, czy taka biel, czy jakaś mniej biała biel – śmieje się Marek Charzewski, burmistrz Malborka.

WEJHEROWO

Wyrok za tragiczny wypadek pod Kurowem. 18-latek skazany na 5 lat więzienia za śmierć dwóch nastolatków

Martyna Kucybała, PAP

Sąd Rejonowy w Wejherowie skazał na 5 lat pozbawienia wolności 18-letniego Michała G., który odpowiada za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym niedaleko Kurowa. Nastolatek otrzymał też 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów.

Wyrok jest nieprawomocny. W chwili wypadku drogowego nastolatek miał 17 lat i był nietrzeźwy. We wtorek na sali rozpraw był Michał G., jego rodzina, bliscy zmarłych nastolatków oraz ich znajomi.

Sprawa dotyczy wypadku, który wydarzył się w nocy z 10 na 11 listopada 2025 roku. Około godz. 2.40

na drodze pomiędzy miejscowościami Kurowo i Choczewko doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący pojazdem marki Volkswagen Passat Michał G. nie dostosował prędkości do panujących warunków jazdy, przez co stracił kontrolę nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniosły dwie nastoletnie pasażerki. Przed wypadkiem podsądny z koleżankami pił alkohol w swoim domu.

Krótko po wypadku sprawca został zatrzymany i aresztowany na trzy miesiące. W trakcie postępowania ustalono, że Michał G. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a samochód, którym kierował, nie

miał aktualnych badań technicznych. Michał G. w chwili wypadku miał 0,44 promila alkoholu we krwi.

Michał G. odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Nastolatek przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale kilkakrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia. W uzasadnieniu sąd podkreślił, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a ustalając stan faktyczny, sąd oparł się na zeznaniach świadków, dokumentacji powypadkowej, opiniach biegłego oraz częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego. Zarzuty, które mu postawiono, były zagrożone ośmioletnim wyrokiem pozbawienia wolności.

Sędzia Natalia Kaźmierczak w uzasadnieniu powiedziała, że

sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że przyczyną utraty panowania nad pojazdem był ruch wywołany nagłym zachowaniem siedzącej obok pasażerki. Sąd uznał, że oskarżony umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, prowadząc auto po użyciu alkoholu i przekraczając prędkość przy braku umiejętności do kierowania samochodem.

– Zważyć należy na bardzo wysoki stopień szkodliwości czynu, a zwłaszcza rozległość przestępnych skutków w postaci śmierci dwóch młodych osób. Ponadto rażące naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – uzasadniała sędzia Natalia Kaźmierczak. Dodała, że podsądny w ciągu ostatnich sze-

ściu miesięcy przed wypadkiem był dwukrotnie zatrzymywany przez policję pod wpływem alkoholu (nie prowadząc pojazdu) i kierowano w tych sprawach zawiadomienia do sądu rodzinnego.

Sąd zaznaczył, że wymierzając karę młodocianemu, kierował się głównie tym, żeby sprawcę wychować, a uwzględniając całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych sprawy, sąd wymierzył oskarżonemu karę pięciu lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczności łagodzące sąd potraktował młody wiek sprawcy, który popełnił czyn jako nieletni, wyrażenie skruchy oraz dotychczasową niekaralność. Sąd we wtorek przedłużył areszt wobec Michała G. do 12 listopada 2026 roku. Do czasu uprawomocnienia się wyroku oskarżony nie odbywa jeszcze kary pozbawienia wolności wynikającej z wyroku. Formalnie nadal pozostaje osobą tymczasowo aresztowaną.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545632



MALBORK

W sprawie komendanta jeszcze bez wyroku

Radosław Konczyński

Jeszcze nie wiadomo, jak dla komendanta Straży Miejskiej w Malborku zakończy się sprawa dotycząca rzekomego prowadzenia auta bez uprawnień. Miał być wyrok, ale sąd postanowił wznowić proces.

Można powiedzieć, że byłaby to sprawa jakich wiele, gdyby nie fakt, że dotyczy komendanta Straży Miejskiej, czyli formacji, która pilnuje, czy mieszkańcy przestrzegają prawa. Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Malborku odbyło się trzecie posiedzenie w procesie o wykroczenie drogowe, którego kilkakrotnie miał dopuścić się Tomasz Farysej, szef malborskich strażników miejskich. Przypominajmy, że sprawa dotyczy tego, że w pierwszej połowie lutego 2025 roku miał przez sześć dni jeździć samocho-

dem, mimo że nie posiadał uprawnień. Takie zarzuty przedstawiła mu Komenda Powiatowa Policji w Tczewie, która przejęła postępowanie od KPP Malbork, gdy ta wyłączyła się z uwagi na przejrzystość dochodzenia. Malborscy policjanci i strażnicy miejscy współpracują na co dzień w zakresie bezpieczeństwa miasta, pełniąc również wspólne patrole.

Z ustaleń tczewskich funkcjonariuszy wynika, że komendant przyjeżdżał do pracy w Urzędzie Miasta swoim samochodem. KPP w Tczewie w październiku ub.r. skierowała do malborskiego sądu wniosek o ukaranie dotyczący popełnienia siedmiu wykroczeń. Ustaliliśmy, że najpierw zapadł wyrok w trybie nakazowym, czyli bez obecności obwinionego. Wówczas komendant został uznany winnym popełnienia wykroczenia. Skorzystał z przysługują-



FOT. URZĄD MIASTA MALBORKA

Tomasz Farysej zapewnia, że ma szacunek dla litery prawa

cego prawa do złożenia odwołania i procesu w normalnym trybie. Ten rozpoczął się w maju br. Podczas pierwszego posiedzenia To-

masz Farysej nie przyznał się do zarzucanych mu wykroczeń i zawnioskował o możliwość zapoznania się z materiałem dowodowym w postaci nagrań z monitoringu. Na drugim posiedzeniu - 2 lipca - wygłosił oświadczenie.

- Przyznaję się do kierowania pojazdem, jednak nie przyznaję się do popełnienia wykroczenia. W chwili, kiedy kierowałem samochodem, nie wydano decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami i byłem wówczas przekonany, że nie utraciłem jeszcze uprawnień do kierowania. Rozumiałem, że do czasu wydania tejże decyzji nie popełniam wykroczenia - powiedział Tomasz Farysej. - Przyjeżdżałem do pracy samochodem, mając pełną świadomość, że teren ten jest monitorowany, a obraz jest rejestrowany. Nie przyjeżdżałem ukradkiem, nie parkowałem

gdzieś poza zasięgiem kamery, nie chowałem się.

Komendant wyjaśnił, że w tamtym czasie na bieżąco sprawdzał w aplikacji mObywatel status swojego prawa jazdy. Jak zapewnił, komunikat wyświetlał się na zielono, co oznaczało, „że prawo jazdy jest ważne”.

Wczoraj w malborskim sądzie miał zostać ogłoszony wyrok, ale konieczne okazuje się uzupełnienie materiału dowodowego.

- Sąd postanawia wznowić przewód sądowy i odroczyć na 8 września. Sąd wystąpi do Starostwa Powiatowego w Malborku o udzielenie informacji, czy wobec obwinionego została wydana decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy, jak również o wskazanie, z jaką datą decyzja ta miała być wykonana - wyjaśnił sędzia Wojciech Morozowski, przewodniczący składu sędziowskiego.

Dokumenty ze starostwa i daty ich doręczenia to klu-

czowy dowód w sprawie. Mają dać jednoznacznie odpowiedź, czy informacja o zatrzymaniu prawa jazdy była mu skutecznie dostarczona, skoro twierdzi, że nie miał tej wiedzy ani na piśmie, ani w systemie elektronicznym w okresie, gdy kierował autem.

Na wtorkowy termin nie stawili się ani obwiniony, ani oskarżyciel, czyli przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Tczewie.

- Moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe, ponad 35 lat w służbach mundurowych, nie pozwoliłoby mi na postępowanie niezgodne z prawem. Na pewno nie działałem z zamiarem naruszenia litery prawa - mówił Tomasz Farysej podczas wcześniejszej rozprawy.

Jak się dowiedzieliśmy od niego samego, prawo jazdy zostało mu zatrzymane z powodu przekroczenia limitu punktów karnych w wyniku kolizji drogowej.

GDAŃSK

Trwa rozbiórka Mostu Gerbera

Martyna Kucybała

Rozpoczęła się rozbiórka Mostu Gerbera, który znajduje się w ciągu Podwala Przedmiejskiego nad Starą Motławą. To jeden z najważniejszych etapów modernizacji Podwala Przedmiejskiego, w ramach której przebudowane zostanie torowisko tramwajowe.

Na placu budowy ustawiono specjalistyczny dźwig o dużym udźwigu, który zostanie wykorzystany do podnoszenia i usuwania najcięższych elementów konstrukcji mostu. Sam obiekt został przygotowany do rozbiórki już wcześniej, gdy pocięto betonowe elementy na mniejsze części.

Początkowo rozbierana zostanie połowa mostu od strony Głównego Miasta, a dokładniej od strony Żurawia i Zielonego Mostu. Obecnie prowadzone są tam zaawansowane prace. Roboty mają potrwać około tygodnia, o ile dopisze pogoda.

Na czas robót do końca września wyłączony z użytkowania pozostaje ruch tramwajowy. Pasażerowie mogą korzystać z autobusowej komunikacji zastępczej linii T8. Cała inwestycja na Podwalu Przedmiejskim ma zakończyć się do końca 2027 roku, przy zachowaniu ciągłości ruchu drogowego.

W związku z modernizacją od kilku tygodni obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu. Na wysokości mostu

ruch samochodowy został przeniesiony na południową jezdnię Podwala Przedmiejskiego. W kierunku centrum dostępne są dwa pasy ruchu, a w kierunku Elbląga jeden.

Zamknięto również przejazd ul. Chmielnej przez skrzyżowanie z Podwalem Przedmiejskim oraz skrzyżowanie Podwala z ul. Kotwiczników, gdzie wprowadzono ruch dwukierunkowy, a dojazd odbywa się ulicami Słodowników i Ogarną.

Jeśli chodzi o ruch pieszych, to przez most odbywa się on wyłącznie jego południową stroną. Wyłączone z użytkowania zostało przejście naziemne przez Podwałę Przedmiejskie na wysokości ul. Chmielnej. Tam należy korzystać z przejścia podziemnego.

BYTÓW

Pobicie ze skutkiem śmiertelnym?

Robert Gębuś

Trzech napastników pobiło mężczyznę i kobietę w centrum Bytowa. 36-latek zmarł w szpitalu, a napastnicy zostali tymczasowo aresztowani. Może im grozić nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w centrum Bytowa 9 lipca. To właśnie tego dnia trzech mężczyzn w wieku 28, 30 i 37 lat pobili 36-latkę i 44-letnią kobietę. Nieoficjalnie napastnicy znali parę, którą zaatakowali.

- W wyniku doznanych obrażeń, poszkodowany mężczyzna trafił do szpitala. Policjanci natychmiast przy-

stąpili do wyjaśniania sprawy - informuje sierż. szt. Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie. - Na miejscu pracował technik, który przeprowadził szczegółowe oględziny i zabezpieczył materiał dowodowy. Śledczy przesłuchali również świadków zdarzenia. Działania funkcjonariuszy doprowadziły do ustalenia tożsamości napastników i ich zatrzymania.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w pobicu, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu. Po wykonaniu niezbędnych czynności procesowych pobity 36-latek w sobotni wieczór zmarł.

- Szczegółowe okoliczności tego tragicznego zdarzenia nadal badane są przez bytowskich śledczych pod nadzorem prokuratora - informuje sierżant sztaboty Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie. - Kluczowe dla dalszego toku będą wyniki zleconej sekcji zwłok. Po jej wykonaniu kwalifikacja prawna czynu najprawdopodobniej zostanie zmieniona na udział w pobicu, którego następstwem jest śmierć człowieka.

Za to przestępstwo grozi od 2 do 15 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu trzech napastników zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

AKCJA CHARYTATYWNA

011551973



POMORZE

Przewierty na styku lądu i morza dla kabli morskich farm Bałtyk 2 i 3 zostały wykonane

Mateusz Tkarski

Na budowie morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i 3, wspólnej inwestycji Equinor i Polenergii, zakończono przewierty w miejscu, gdzie kable eksportowe będą przechodzić z części morskiej na ląd.

Wykonanie przewiertów to ważny etap realizacji jednego z największych polskich projektów energetycznych o łącznej mocy ok. 1,44 GW.

W ramach zadania wykonano cztery przewierty HDD (Horizontal Directional Drilling) - każdy o długości około jednego kilometra. Następnie w podziemnych korytarzach ułożono rury osłonowe o średnicy 71 cm, wykonane z materiału o wysokiej wytrzymałości. Do nich zostaną wprowadzone kable eksportowe, łą-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bezinwazyjna budowa połączenia kablowego farm Bałtyk 2 i 3 między lądem i morzem zakończona

czące morskie farmy wiatrowe z siecią przesyłową na lądzie.

Wykonanie przewiertów to złożony etap budowy infrastruktury przyłączeniowej morskich farm wiatrowych. Wymaga precyzyjnego planowania, dostosowania tech-

nologii do warunków geologicznych oraz ścisłej koordynacji prac prowadzonych równoległe na lądzie i morzu.

Za tę operację odpowiadała doświadczona firma inżynierska Hanab. Zastosowana w przewiertach dla

farm Equinora i Polenergii technologia HDD pozwoliła wykonać przejście pod plażą i brzegiem morza bez otwartego wykopu, chroniąc wydmy i ich ekosystem.

W zadaniach prowadzonych od strony morza uczest-

niczyła polska firma MAG Offshore, która odpowiadała m.in. za logistykę morską ponadkilometrowych rur osłonowych, holowanie pontonu roboczego z dźwigiem o udźwigu 100 ton, koordynację kilku jednostek pływających oraz

wsparcie prac instalacyjnych. Udział tej firmy jest przykładem rozwoju krajowego łańcucha dostaw, wzmacniania lokalnych kompetencji oraz powstawania nowej gałęzi przemysłu, której kołem zamachowym są pierwsze polskie farmy wiatrowe na morzu, takie jak Bałtyk 2 i Bałtyk 3.

Farmy Bałtyk 2 i 3, rozwijane wspólnie przez norweski Equinor i polską grupę Polenergia, będą się składały łącznie ze 100 nowoczesnych turbin wiatrowych o wysokości 260 metrów. Ich moc sięgnie 1,44 GW, co pozwoli wyprodukować energię odpowiadającą zapotrzebowaniu ok. dwóch milionów gospodarstw domowych.

Po raz pierwszy energia z farm Bałtyk 2 i 3 ma popłynąć do krajowej sieci już w 2027, a pełne komercyjne uruchomienie planowane jest na 2028 r.

AUTOREKLAMA

0011552606

Wybieramy najlepszy sklep i usługę lata

Dołącz do **najlepszych**
w swoim mieście!

**NAJLEPSZY
SKLEP I USŁUGA**
PLEBISCYT LATA 2026
naszemiasto.pl

Do wygrania
**kampania
reklamowa**
o wartości **20 000 zł!**

Więcej informacji: dziennikbaaltycki.pl/nsiul

Zgłoszenia: Paweł Świątkowski
tel. **697 770 202**, e-mail: pawel.swiatkowski@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap
piątku

dziennikbaaltycki.pl**KURSY WALUT****14.07.2026**

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green,
tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie,
Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour,
Rumia Auchan

EUR	430/437 (+)
USD	377/384 (+)
GBP	504/511 (+)
CHF	463/470 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	430/437 (+)
USD	377/384 (+)
GBP	504/511 (+)
CHF	463/470 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania
poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku
do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

REKLAMA

0011552716



Minister
Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), art. 9q ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670)

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 29 czerwca 2026 r., znak: DLI-II.7620.24.2025.KM.8, utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Pomorskiego z dnia 13 października 2025 r., znak: WI-V.747.1.21.2025.SM, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla przedsięwzięcia pn.: Budowa/przebudowa linii kolejowej nr 229 Łębork-Łeba odcinek 1C w km od 131+232 do 133+778 (km proj. 131+093 do 133+617), realizowanego w ramach projektu „Zapewnienie dostępu kolejowego do elektrowni jądrowej Lubiatowo-Kopalino”.

Z treścią decyzji z dnia 29 czerwca 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10:00 do 14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem 22 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-14:30, jak również z treścią ww. decyzji – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/obwieszczenia-decyzje-komunikaty>, oraz w urzędach gmin właściwych na przebiegu linii kolejowej, tj. w Urzędzie Gminy Wicko i Urzędzie Miejskim w Łebie. Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 15 lipca 2026 r.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Gotuj się na
sobotę

W magazynie
„Weekend z rodziną”
smaczne domowe
przepisy

dziennikbaaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ**Ogłoszenia drobne**

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

FOKUS

• „Człowiek na granicy” to hasło 15. edycji Festiwalu Filmowego Hommage a Kieślowski, który odbędzie się w dniach 27-30.08

SEJM

Kandydaci na Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawili swoje plany

Wczoraj w Sejmie odbyło się publiczne przesłuchanie kandydatów na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. O wybór ubiega się mec. Sylwia Gregorczyk-Abram i Adam Borowski

Anna Nagel

Ta sama osoba nie może być rzecznikiem więcej niż przez dwie kadencje – jedna trwa pięć lat. Kadencja obecnego RPO prof. Marcina Wiącka, który objął urząd w 2021 roku, kończy się 23 lipca. Termin zgłaszania kandydatur na następcę upłynął 23 czerwca. O objęcie stanowiska ubiega się dwoje kandydatów.

Sylwia Gregorczyk-Abram

Grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska i Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy zgłosiła mec. Sylwię Gregorczyk-Abram.

Urodzona w 1982 r. absolwentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim, adwokatka i obrończyni praw człowieka jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy. W maju 2025 r. została przewodniczącą komisji do spraw wyjaśnienia mechanizmów represji wobec organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz działaczy społecznych w latach 2015–2023, działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jak zwrócili uwagę zgłaszający jej kandydaturę, mec. Gregorczyk-Abram ma doświadczenie w prowadzeniu strategicznych postępowań



Sylwia Gregorczyk-Abram
z poparciem KO i Lewicy

przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Adam Borowski

Zgłoszony przez PiS Adam Borowski (ur. w 1955 r.) to działacz opozycji demokratycznej, represjonowany przez aparat bezpieczeństwa PRL. Studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim, po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. został relegowany.

Za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce odznaczony w 2006 roku przez prezy-



Adam Borowski kandydatem
Prawa i Sprawiedliwości

denta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W III RP związany ze środowiskiem PiS, szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”.

Kandydat był w 1995 r. założycielem, a w latach 2000–2006 przewodniczącym Komitetu Polska-Czeczenia. W latach 2008–2010 pełnił funkcję społecznego doradcy RPO ds. uchodźców czeczeńskich. W 2014 r. zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”, sprawującej opiekę i działalność wobec Kwatery na Łączce – miejsca pochówku ofiar terroru komunistycz-

nego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wnioskodawcy zwrócili uwagę w uzasadnieniu kandydatury również na obecność Borowskiego na protestach po 13 grudnia 2023 r. (data zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska przez prezydenta Andrzeja Dudę).

Powołanie rzecznika

Zgodnie z ustawą o RPO rzecznikiem może być obywatel polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. RPO powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Kandydatura przyjmowana jest bezwzględnie większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Senat nie dokonuje samodzielnego wyboru Rzecznika Praw Obywatelskich, lecz wyraża zgodę (bądź jej odmawia) na kandydata wybranego wcześniej przez Sejm. Senatorowie głosują nad kandydaturą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Powołanie RPO znalazło się w porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu – w bloku głosowań przewidzianych na piątek. PAP

KRÓTKO

Sejm

Wsparcie potrzebne, by nie umarło dziedzictwo

We wtorek odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym artystów. – Dla nas to bardzo istotna ustawa, ponieważ pomoże przede wszystkim młodym twórcom. To osoby, które dziedziczą twórczą tradycję ludową od pokoleń. Są spadkobiercami naszego dziedzictwa narodowego. Dzięki tej ustawie będą mieli pomoc od państwa, m.in. w postaci dopłat do ZUS-u – powiedział Piotr Mentel, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Twórców Ludowych. PAP

Wyrok

Spowodował wypadek. Zginęły dwie osoby

Sąd Rejonowy w Wejherowie skazał na 5 lat więzienia 18-letniego Michała G., który odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym niedaleko Kurowa w woj. pomorskim. W wypadku zginęły dwie pasażerki. Nastolatek otrzymał też, jako środek karny, 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów. W chwili wypadku nastolatek miał 17 lat i był po użyciu alkoholu. PAP

Projekt

Obowiązkowe apteczki w autach osobowych

Ministerstwo Infrastruktury proponuje wprowadzenie wymogu wyposażenia samochodów osobowych w apteczkę doraźnej pomocy. Przepis ten ma dotyczyć pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy po 31 marca 2027 roku – wynika z projektu nowelizacji rozporządzenia. PAP

OBRONNOŚĆ

Polska weźmie udział w koalicji obrony

Adam Kielar

Premier Donald Tusk ogłosił, że Polska jest gotowa do przystąpienia do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Pierwsze ćwiczenia koalicji obrony antybalistycznej odbędą się w Polsce

jesienią tego roku. Premier Donald Tusk podkreślił, że Polska będzie pełniła rolę gospodarza tych manewrów. Ćwiczenia będą miały charakter wspólny i wielonarodowy, z udziałem wojsk francuskich i brytyjskich.

Tusk zapowiedział, że Polska przystąpi do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Tusk został też zapytany, czy Polska przekaże Ukrainie pociski do systemu Patriot. Szef rządu w odpowiedzi wskazał, że Polska w tej chwili nie przewiduje tego typu donacji. Podkreślił jednak, że on sam „nie akceptuje antyukraińskiej licytacji w Polsce”.

GIS

Dzieci mogą sprzedawać soki, lemoniadę i owoce

Alina Mazurska

Okazjonalna lub jednorazowa sprzedaż lemoniady, soków, owoców i wypieków nie podlega przepisom żywnościowym i kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny.

Wskazania opublikowane przez GIS dotyczą dzieci, które pod opieką ro-

dziców przygotowują i sprzedają np. lemoniadę czy owoce.

Instrukcje dotyczą żywności oferowanej przez dzieci podczas pikników czy festynów lub w ramach wakacyjnego zarobku. Inspektorat zaznaczył, że taka okazjonalna działalność nie wymaga rejestracji i zezwoleń, ale powinna się odbywać w określonych warunkach.

Do wymogów bezpieczeństwa zaliczono m.in. dbanie o czystość rąk, odzieży i naczyń, ochronę wyrobów przed kurzem i owadami, korzystanie ze świeżych i czystych produktów, używanie wyłącznie wody pitnej czy unikanie bezpośredniego dotyknięcia żywności dłońmi. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

W tej chwili wydaje się nieprawdopodobne, aby w najbliższym czasie doszło do zawieszenia broni albo zawarcia pokoju ze względu na absolutnie sztywne stanowisko Rosji i Putina

DONALD TUSK
premier

TAJLANDIA

Pożar w barze muzycznym w Bangkoku. 30 osób zginęło. Wiele jest poparzonych

Alina Mazurska

30 osób zginęło w wyniku pożaru w barze muzycznym w stolicy Tajlandii, Bangkoku. Większość ofiar odnaleziono w toaletach bez okien. Wstępne ustalenia wskazują na to, że do tragedii przyczyniły się zablokowane drogi ewakuacyjne i brak materiałów ognioodpornych.

Jak przekazały władze metropolii, rannych zostało łącznie ponad 70 osób, z czego 24 wciąż znajdują się w stanie krytycznym.

Pożar wybuchł w popularnym lokalu Rong Beer Na Ladprao w niedzielę w nocy podczas koncertu na żywo. Na nagraniach publikowanych w mediach widać ogień, intensywnie wydobywający się przez okna i drzwi budynku. Strażacy opanowali sytuację po misji ratunkowej trwającej blisko pół godziny.

Trwa dochodzenie w celu dokładnego wyjaśnienia przyczyn tragedii. Według władz do zaproszenia ognia mogło dojść w wyniku spięcia w klimatyzatorze sufitowym. Śledczy weryfikują też informacje, według których pracownicy lokalu celowo zamknęli wyjścia z baru, aby uniemożliwić gościom jego opuszczenie bez uregulowania rachunku. Jak przekazano, ostatnią kontrolę bezpieczeństwa

w Na Ladprao przeprowadzono w kwietniu.

– Jedno z wyjść było zastawione stoiskiem ze słodyczami, a kolejne nie miało klamki i dodatkowo blokowały je regały. Uciekającym osobom pozostało zaledwie wąskie przejście – przekazał szef miejscowej policji Kittharath Punpetch.

Jak podała AP, lokal mógł pomieścić około 600 osób, jednak nie wiadomo, ilu gości znajdowało się w nim w niedzielę wieczorem.

W ubiegłych latach w Tajlandii wielokrotnie dochodziło do podobnych wypadków. W 2022 r. w pożarze we wschodniej części państwa zginęło 14 osób. W 2009 r. w klubie Santika w Bangkoku śmierć poniosło 66 osób. PAP



W tym miejscu doszło do tragicznego w skutkach pożaru

UNIA EUROPEJSKA

UE otworzyła drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą

Anna Nagel

Unia Europejska otworzyła we wtorek kolejny, drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą; dotyczy on polityki zagranicznej i obronnej UE.

Zaledwie miesiąc wcześniej otwarty został pierwszy, kluczowy klaster w obszarze spraw fundamentalnych.

Kijów liczył na otwarcie w lipcu wszystkich sześciu obszarów negocjacyjnych, zwanych klastrami. Kraje UE zgodziły się jednak na otwarcie tylko klastra szóstego, dotyczącego polityki zagranicznej i obronnej.

Wicepremier ds. integracji Ukrainy z UE i NATO Taras Kaczka powiedział dziennikarzom, że proces akcesji Ukrainy do UE przebiega bez

zakłóceń. – To naprawdę dobra wiadomość. Oczywiście, oczekiwania były duże, co wynikało z ogólnego poczucia pędu – podkreślił. – Cieszymy się jednak, że wszystkie państwa członkowskie są zaangażowane w ten proces i że nie widzimy żadnych poważnych przeszkód – dodał.

Wyraził oczekiwanie, że państwa członkowskie rozpoczną rozmowy o otwarciu pozostałych czterech klastrow jeszcze w tym tygodniu. Dotyczą one: rynku wewnętrznego, konkurencyjności, klimatu i rolnictwa.

Kaczka zapewnił, że zmiany w rządzie w Kijowie nie wpłyną na proces akcesyjny kraju. – (Przystąpienie do UE - PAP) to absolutny priorytet dla ukraińskiego rządu. Negocjacje będą więc przebiegać pomyślnie, podobnie jak proces reform – podkreślił. PAP

FRANCJA

Defilada z okazji narodowego święta. Były polskie akcenty

Anna Nagel

W Paryżu odbyła się wczoraj defilada z okazji święta narodowego Francji 14 lipca z udziałem ok. 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych, w tym Polski. Obserwowali ją szefowie państw i rządów krajów koalicji. W defiladzie uczestniczyło 6,7 tys. żołnierzy, 98 samolotów, 31 śmigłowców i 315 pojazdów.

Pałac Elizejski akcentował, że wydarzenie będzie „symbolem silnej Europy, która zdaje sobie sprawę z zagrożeń na świecie”.

Defilada odbyła się dzień po spotkaniu w Paryżu koalicji chętnych i obecni byli przywódcy państw tego formatu. Polskę reprezentował premier Donald Tusk. Obecni byli też m.in.: premierka Danii Mette Frederiksen, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, szef NATO Mark Rutte i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Na Pola Elizejskie przybył też prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który został powitany oklaskami z trybuny publiczności.

Około 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych to wojskowi m.in. z Australii, Kanady, Niemiec, Rumunii i Wielkiej Brytanii. Z Polski przybyła reprezentacja Wojska Polskiego wystawiona przez Pułk Reprezentacyjny Dowództwa Garnizonu Warszawa, a w części lotniczej defilady wzięły udział dwa polskie samoloty F-16. W części pieszej w ślad za żołnierzami z koalicji chętnych na Polach Elizejskich pojawiło się 25 żołnierzy z Ukrainy.

Najpierw jednak odbyła się część lotnicza, którą otworzyła grupa



Prezydent Francji Emmanuel Macron był obecny na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni

akrobacyjna francuskiego lotnictwa wojskowego Patrouille de France. Jej dziewięć samolotów Alphajet przeleciało nad Polami Elizejskimi, pozostawiając w niebie kolorowe smugi w barwach francuskiej flagi państwowej: niebieskim, białym i czerwonym. Wcześniej zapowiedziano, że na pokładzie towarzyszących tej grupie dwóch francuskich samolotów Mirage 2000 znajdują się – jako drużdy piloci – ukraińscy piloci szkoleni we Francji.

Następnie rozpoczęła się część piesza. Polami Elizejskimi przemaszcerowali żołnierze koalicji chętnych, w tym Polacy. Za 500-osobową grupą koalicji pojawiło się 25 żołnierzy ukraińskich. W trakcie tej najdłuższej części defilady zaprezentowały się rozmaite jednostki sił zbrojnych Francji i inne formacje, jak również szkoły wojskowe i oddziały żandarmerii. Oklaskami przyjęto przemarsz straży pożarnej Paryża.

Przez Pola Elizejskie przejechały następnie konwoje zmotoryzowane, w tym najcięższy sprzęt francuskich sił zbrojnych, jak czołgi Leclerc, a także baterie obrony powietrznej SAMP/T. Defiladę zamknęli kawalerzyści z Gwardii Republikańskiej w kawalkadzie 193 koni. Uroczystość zakończyła się animacją poświęconą francuskiej marynarce wojennej.

Prezydent Francji Emmanuel Macron obecny był na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni. Jego druga kadencja dobiega końca wiosną 2027 roku. Wybory prezydenckie we Francji odbędą się na przełomie kwietnia i maja 2027 roku.

Najważniejsze święto narodowe Francji obchodzone jest 14 lipca w rocznicę zburzenia Bastylii, które zapoczątkowało rewolucję francuską. Dzień ten jest oficjalnym świętem we Francji od 1880 roku. PAP

WENEZUELA

Terrorysta ścigany od 47 lat, odnaleziony pod gruzami

Marcin Koziestański

Wśród osób uratowanych w podwójnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Wenezuelę 24 czerwca, jest poszukiwany przez hiszpański wymiar sprawiedliwości od 47 lat członek byłej baskijskiej organizacji terrorystycznej ETA, Luis Maria Olalde.

Baskijski separatysta, znany pod pseudonimem „Txistu”, ukrywał się w Ameryce Południowej

po dokonaniu zamachu terrorystycznego w 1979 r. w Kraju Basków, na północy Hiszpanii. Zginęło w nim dwóch hiszpańskich żandarmerów.

Według portalu 24 Noticias na trop Olalde hiszpańska policja natrafiła po wydobyciu go nazajutrz po trzęsieniu ziemi spod jednego ze zniszczonych budynków w Caracas, stolicy Wenezueli. W kataklizmie zginęły jego żona oraz wnuczka.

Hiszpański wymiar sprawiedliwości, jak wynika z poniedziałkowych ustaleń dziennika „El País”, będzie domagał się ekstradycji Olalde.

Terrorystyczna organizacja ETA, walcząca od dekady lat 60. o utworzenie niezależnego od Hiszpanii i Francji państwa Basków, ogłosiła samorozwiązanie w 2018 r. Z szacunków hiszpańskiego MSW wynika, że separatysty z ETA zabili łącznie 853 osoby.

Według opublikowanych w poniedziałek przez władze Wenezueli statystyk w podwójnym trzęsieniu ziemi o magnitudzie 7,2 i 7,5 zginęło 4561 osób. Oznacza to, że liczba ofiar wzrosła o 71 w porównaniu z danymi z niedzieli.

///

MISTRZOWIE
MOTORYZACJI



Mercedes-Benz E63S, 2018, Kamil Glich, Starogard Gdański



Harley Davidson, Stret Glide 2019, Janusz Ambroziak, Gdańsk

Targi Kielce
exhibition & congress centre

DUBIT

MOTO SALON

motofakty.pl

PLEBISCYT ZA NAMI GALA OGÓLNOPOLSKA PODCZAS WIELKIEJ IMPREZY - ROTINGER DUB IT FESTIVAL

Nagrodziliśmy Mistrzów Motoryzacji 2026



ZDJĘCIA: MIKOŁAJ OPATOWSKI

11 lipca w Targach Kielce nagrodziliśmy laureatów plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, organizowanego przez Polska Press Grupę.

Ogólnopolska gala finałowa odbyła się podczas wielkiej imprezy w Targach Kielce - Rotinger Dub It Festival, która przyciągnęła tysiące pasjonatów luksusowych, stuningowanych samochodów, klasyków i motocykli.

Wśród nich znaleźli się laureaci plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, którzy odebrali swoje nagrody i tytuły na scenie.

- To pasja, która wymaga dużo pracy i środków finansowych, ale przynosi dużo satysfakcji - mówił podczas wydarzenia Przemysław Milczarek, właściciel Porsche 911 z 1985 roku, które wygrał w kategorii Fura Roku.

Oto laureaci ogólnopolskiej akcji Mistrzowie Motoryzacji 2026

Mistrz Motoryzacji: I miejsce: Kacper Kozicki - Chery G&G Auto, Lublin (woj. lubelskie), II miejsce: Łukasz Szyjka - Nauka Jazdy Moto Szkoła, Oświęcim (woj. małopolskie), III miejsce: Paweł Bondar - Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok (woj. podlaskie), IV miejsce: Bernadeta Ohs - PKM, Gdynia (woj. pomorskie), V miejsce: Mariusz Piechowski - M - AUTO

Service, Opole (woj. opolskie), VI miejsce: Wojciech Jarnot - KIA Patecki, Kraków (woj. małopolskie), VII miejsce: Przemysław Koziorzemski - Auto Mechanik Koziorzemski, Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie), VIII miejsce: Adrian Żemojcin - Volkswagen Chylińscy, Warszawa (woj. mazowieckie), IX miejsce: Albert Tarnawski - OSK Magic Ride, Jarosław (woj. podkarpackie), X miejsce: Robert Koźlakowski - Auto Serwis Bartodzieje, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie).

Mistrz Motoryzacji Roku otrzymał nagrodę finansową w wysokości 40 tysięcy złotych, natomiast laureaci, którzy zajęli miejsca od 10. do 2., oprócz pamiątkowego dyplomu, otrzymali voucher na wakacje o wartości 5 tysięcy złotych do wykorzystania w biurze podróży Itaka.

Warsztat Samochodowy Roku: I miejsce: F.U. Auto-Kolor - Nowy Sącz (woj. małopolskie), II miejsce: T.W Garage Naprawa Aut BMW Tomasz Wypych - Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), III miejsce: Auto Mechanik Koziorzemski - Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie).

Szkoła Jazdy Roku: I miejsce: Nauka Jazdy Moto Szkoła - Oświęcim (woj. małopolskie), II miejsce: Safe Driving Kowalczyk & Tajsiak - Wro-

claw (woj. dolnośląskie), III miejsce: OSK Artur - Dąbrowa Górnicza (woj. śląskie).

Firma Transportowa Roku: I miejsce: CTaxi - Gdańsk (woj. pomorskie), II miejsce: KOSPI PRZEMYSŁAW KOTLIŃSKI - Tuszyn (woj. łódzkie), III miejsce: InMotion Daria Jabłońska - Mysłowice, ks. kard. (woj. śląskie).

Auto Detailing Roku: I miejsce: AutoZadbani.pl - Nasiegniewo (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Deja Vu Auto Detailing - Cisek (woj. opolskie), III miejsce: Pinkstar Detailing - Działdowo (woj. warmińsko-mazurskie)

ALE FURA!: I miejsce: Porsche 911, 1985 - Przemysław Milczarek (woj. łódzkie), II

miejsce: Nissan Micra, 2000 - Wojciech Rzeźniczek (woj. opolskie), III miejsce: Ford Ranchero, 1978 - Mariusz Trawiński (woj. podlaskie).

ALE MOTOR!: I miejsce: Yamaha XV1600, 1999 - Jacek Orwat (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Iron horse, 2006 - Stanisław Kolnierowicz (woj. podlaskie), III miejsce:

Triumph Rocket 3GT Storm, 2025 - Agnieszka Pałczyńska, Opole (woj. opolskie).

Na stronie motofakty.pl znajdziesz wykaz zwycięzców plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026 w poszczególnych kategoriach we wszystkich województwach, a także bardzo obszerną fotorelację z tej wielkiej ogólnopolskiej gali.

Rotinger Dub It Festival to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz miłośników motoryzacji. Targi Kielce, gospodarz tego festiwalu, przyciągnęły tłumy pasjonatów, którzy zjechali z różnych zakątków kraju. Można było podziwiać ponad 800 wyjątkowych samochodów, światowe legendy tuningu, drift, tysiące koni mechanicznych i projekty sprowadzone z różnych stron Europy, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii.

Podczas festiwalu można było zobaczyć zarówno klasyczne modele samochodów, jak i nowoczesne maszyny, które zachwycały swoimi unikalnymi modyfikacjami. Wśród ponad 800 prezentowanych aut były spektakularne projekty tuningowe, supersamochody, klasyki, auta wyścigowe, driftowe oraz terenowe. Wiele z nich powstało przez lata i było budowanych od podstaw przez właścicieli, dla których motoryzacja jest sposobem na życie.



GALA OGÓLNOPOLSKA WSZYSTKIE ZDJĘCIA Z WYDARZENIA ZNAJDZIECIE NA STRONIE MOTOFAKTY.PL

Oto najlepsi z najlepszych w Polsce!





Długo szukał swojej drogi, w końcu się udało. Dziś robi to, co lubi

Adam Stempniewski (Toyota Walder, Rumia) funkcję Doradcy Klienta Flotowego pełni od niespełna 5 lat i, jak podkreśla, najbardziej w tym zawodzie lubi ludzi.

Do 30. roku życia dużo podróżował, między innymi pracował na statkach Cruise'owych rzecznych, pływając od Amsterdamu do Budapesztu, mieszkał również w Wielkiej

Brytanii na zasadzie work&travel. Całość po to, aby odnaleźć siebie. - Uwielbiam pracę z ludźmi, widok ich radości i wdzięczności po tym, co się dla nich robi oraz czuć spełnienie, wydając do użytkowania jeden albo 20-30-40 pojazdów w jednym czasie do naszych klientów. Pod batutą mentora Błażeja Czaplickiego, Dyrektora Sprzedaży Flotowej na region trójmiasta, wyspecjalizowałem się w sprzedaży flotowej, gdzie

od początku działalności przekazałem do użytkowania już około 1500 egzemplarzy pojazdów Toyota i Lexus, działając na terenie całej Polski - mówi Doradca ds. sprzedaży samochodów Roku. Uważa, że w tym zawodzie liczy się empatia, chęć wejścia w buty drugiej strony i spojrzenia chociaż przez chwilę ich oczami. - Jestem wyznawcą swojej zasady „ile pomysłów tyle możliwości” i odwrotnie „ile możliwości tyle

pomysłów”. Ważne jest również doświadczenie w obsłudze klienta, nerwy ze stali, asertywność, swoboda negocjacji oraz oklepiane, czyli sumiennosc i umiejętność pracy pod olbrzymią presją. Osobiście jestem perfekcjonistą a ja dobrze wiemy często sytuacja nie toczy się tak jak pierwotnie zaplanowaliśmy więc również umiejętność pracy w zespole jest kluczowa - dodaje zwycięzca.



Nauka jazdy nie może kojarzyć się z lękiem, ale z pewnością siebie

Droga do tego zawodu w przypadku Pawła Karkusiewicza (OSK Perfekt, Słupsk) zaczęła się od prostej obserwacji: prowadzenie samochodu to dla wielu osób synonim wolności, ale też ogromny stres.

- Zawsze kochałem spędzać czas za kółkiem. Prawdziwym impulsem jednak była chęć dzielenia się tą wiedzą w ludzki, pozbawiony

nerwów sposób. Sam pamiętam swoje początki i to, jak wiele zależy od podejścia nauczyciela (swojego wspominam do dzisiaj). Nauka jazdy nie może kojarzyć się z krzykiem i lękiem, ale z bezpiecznym, stopniowym budowaniem pewności siebie. Pomagając komuś przełamać barierę strachu i lęku dochodzę do wniosku, że jest to praca, która ma sens - podkreśla Instruktor Jazy Roku. Największą satysfak-

cję daje Mu ten moment, w którym widzi osobę, która staje się samodzielnym kierowcą. Dla każdego instruktora wspaniałym momentem jest też ten, w którym otrzymuje wiadomość o pozytywnie zaliczonym egzaminie. Wspomina pewno kursantkę, która trafiła do Niego po traumatycznych przeżyciach jako pasażer i kilku nieudanych próbach podejścia do prawa jazdy. Na pierwszej lekcji dosłownie

drżały jej ręce, a nogi nie chciały współpracować. - Uczyliśmy się wszystkiego bardzo powoli, metodą małych kroków. Kluczem było zbudowanie poczucia kontroli. Z lekcji na lekcję było coraz lepiej. Gdy później ta osoba zdała egzamin za pierwszym razem - popłakała się ze szczęścia. Dla takich chwil się to robi. To nie jest tylko nauka obsługi pedałów i kierownicy, to uczenie samodzielności - wspomina.



Ten zawód potrafi zaskakiwać, bardzo przydaje się „zimna krew”

Bernadeta Ohs (PKM, Gdynia) jako kierowca pracuje już cztery lata. Zaczęło się od tego, że Jej przyjaciel zauważył, jak siedzi za kierownicą i namówił ją do tego, by spróbowała swoich sił.

Praca daje naszej zwycięzcy w kategorii Kierowca Roku dużą satysfakcję każdego dnia, gdyż każdy uśmiech czy też każde „dzień dobry” oraz pomachanie rączką

dziecka jest czymś miłym, wyjątkowym. Zdążyła się przekonać, że zawód, który wykonuje, nie należy do najłatwiejszych, oprócz tego, że jest wymagający, jest także pouczający. Dzięki niemu stała się bardziej cierpliwa, uważna oraz opanowana, bo za kółkiem zimna krew jest najlepszym sprzymierzeńcem. Ta praca pielęgnuje w niej także cierpliwość, wie, że autobus musi wyjechać o czasie, to najważniej-

sze, dlatego dba o to każdego dnia. Czy ma w pamięci jakąś szczególną sytuację, związaną z pracą, którą wspomina do teraz? - Jest jeden dzień, który utkwił mi w pamięci. To taki, kiedy zapaliło mi się koło w autobusie na drodze, jadąc z pasażerami na kolejny przystanek. Pomogli mi wówczas policjanci, którzy na pasie obok widzieli, że odwracam często zza szyby głowę z zachowaniem szczególnej ostroż-

ności, jadąc w korku. Zastanawiali się, co się dzieje, dlaczego wydobywa się zapach spalenizny w kabinie. Zatrzymali ruch. Pomogli w bezpieczny sposób opuścić pasażerom autobus oraz do momentu przyjazdu straży pożarnej, zaczęli gasić ogień. To niecodzienna sytuacja, która w tamtym momencie wydawała się ciężka, lecz uczy też właśnie zachować „zimną krew” - mówi.



To już 34 lata pracy jako mechanik i tysiące zrealizowanych napraw

Mechanikiem Roku w skali całego województwa pomorskiego, głosami Czytelników zostaje Mirosław Chlechowicz.

Nasz zwycięzca zaczynał swoją przygodę z mechaniką w 1992 roku. Jak sam wspomina, inspiracją do skierowania się ku naprawie aut były zmiany ustrojowe w kraju oraz otwarcie na zachód ze wszystkim jego dobrodziejstwami, w tym

oczywiście z markami samochodów, które do tej pory trudno dostępne, odtąd masowo zaczęły pojawiać się w Polsce. Jednak, jak wyznaje zwycięzca, gdyby nie pasja trudno byłoby Mu wykonywać ten zawód przez tyle lat. - Gdybym robił to tylko dla pieniędzy, raczej szybko bym to porzucił. W grę wchodziła jednak pasja i hobby i to dzięki nim udało mi się wytrwać już ponad trzy dekady - mówi. Dziś

z powodzeniem prowadzi własną firmę, która znana jest w regionie z wysokiej jakości świadczonych tam usług oraz z profesjonalizmu, który stał się wizytówką marki. ZAKŁAD Auto-Naprawa Mirosław Chlechowicz (Somonino) świadczy kompleksowe usługi z zakresu naprawy pojazdów dostawczych, ciężarowych i naczep specjalistycznych oraz sprzętu technicznego i ciężkiego. Wieloletnie doświad-

czenie sprawia, że firma oraz oczywiście sam pan Mirosław opiera swoją działalność na solidnej wiedzy technicznej oraz praktyce zdobywanej przez ponad trzy dekady pracy. Każde zlecenie traktowane jest indywidualnie, z naciskiem na dokładną diagnozę i rzetelne wykonanie naprawy. Dzięki konsekwencji i wysokim стандартам pracy zakład cieszy się zaufaniem klientów w regionie.



Wszystko zmierza w dobrym kierunku, świadczy o tym wygrana

Tytuł Auto Detailingu Roku trafił w Ich ręce nieprzypadkowo. To efekt zaufania klientów, na które sukcesywnie pracowali przez lata.

OLT Auto Detailing (Sztum) to firma, którą wyróżnia przede wszystkim podejście do klienta: indywidualne, profesjonalne, uczciwe. W trosce o zadowolenie kierowców, którzy powierzają Im swoje samochody,

firma przykładą dużą wagę do jakości wykonywanych usług oraz dbałości o każdy detal. Każde zlecenie realizowane jest z pełnym zaangażowaniem, tak aby efekt końcowy spełniał oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Dzięki konsekwentnemu budowaniu standardów pracy zyskała opinię miejsca, w którym precyzja i estetyka idą w parze z rzetelną obsługą.

Kluczem do profesjonalizmu są ludzie, specjaliści, którzy wciąż podnoszą swoje kompetencje, uczestniczą w szkoleniach, aby być na bieżąco z aktualną wiedzą i śledzić pojawiające się na rynku detailingowym nowinki.

Potwierdzeniem tego podejścia są słowa zespołu. „Bardzo dziękujemy wszystkim za oddane głosy. Może to tylko zwykłe głosowanie, ale dla nas to kolejny sygnał, że to,

co robimy, ma sens. Potwierdza to, że nasze relacje z klientami i przyjaciółmi firmy, którą stworzyliśmy od zera, zmierzają w dobrym kierunku” - mogliśmy przeczytać tuż po ogłoszeniu wyników na fanpage'u OLT Auto Detailing na Facebooku. To wyróżnienie i pozytywny odbiór ze strony klientów stanowią dla zespołu dodatkową motywację do dalszego rozwoju i utrzymywania najwyższych standardów usług.



Ich inicjatywy są szczególnie doceniane przez lokalną społeczność

Firma Transportowa Roku - CTaxi (Gdańsk, Jaśkowa Dolina 101) z roku na rok coraz mocniej zaznacza swoją obecność na lokalnym rynku, budując swoją pozycję poprzez wysoką jakość i zaangażowanie społeczne.

- Minione miesiące były dla naszej firmy okresem bardzo intensywnego rozwoju, umacniania zaufania klientów, poszerzania skali działalności

oraz wdrażania inicjatyw, które pokazują, że taksówka może być czymś więcej niż tylko środkiem transportu. Może być elementem codziennego bezpieczeństwa, lokalnej wygody i wsparcia tam, gdzie jest ono naprawdę potrzebne. Ubiegły rok był dla nas szczególnie, ponieważ zostaliśmy laureatem ogólnopolskiego plebiscytu, co było dla całego zespołu ogromnym wyróżnieniem, ale też zobowiązaniem. Przyjęliśmy tę nagrodę

nie jako zwieńczenie dotychczasowej pracy, ale jako impuls do dalszego rozwoju - opisuje Adrian Bujak. Bardzo mocno postawili na wspieranie lokalnych przedsiębiorców i budowanie silniejszych więzi biznesowych w regionie. Ogromnie istotnym elementem rozwoju jest także podejście do społecznej odpowiedzialności biznesu. Właśnie z takiego podejścia zrodziła się jedna z najważniejszych inicjatyw, jakie realizują: akcja darmo-

wych przejazdów dla mam z noworodkami. Akcja ta została przygotowana z myślą o kobietach, które potrzebują bezpiecznego transportu do szpitala oraz ze szpitala do domu po narodzinach dziecka: - Jesteśmy dumni, że ta akcja została objęta Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Gdańska, co stanowi dla nas ważny sygnał, że te działania mogą mieć prawdziwe znaczenie społeczne.



Uczą w przyjemnej atmosferze, pod okiem profesjonalistów

OSK Amber (Ślupsk, Tuwima 32/33) to przede wszystkim ludzie, którzy wiedzą, że nauka jazdy może być ciekawą przygodą, bez stresu i niepotrzebnej presji.

Szkołą Jazdy Roku w naszym województwie zostaje OSK Amber! Miejsce to wyróżnia przede wszystkim doświadczona kadra instruktorska. Tworzy je bowiem zespół

nauczycieli jazdy kategorii B, którzy szkołą przyszłych kierowców od lat. Ich siłą jest prawdziwe zaangażowanie, robią wszystko, aby przygotować kursantów do zdania egzaminu za pierwszym razem, a jednocześnie dają przyszłym kierowcom wiedzę i narzędzia, które przydadzą im się na drodze, gdy już zakończą kurs i otrzymają prawo jazdy. Tworzą przy tym spokojną, miłą atmosferę, bez stresu, aby ko-

lejna jazda nie była smutnym obowiązkiem, ale po to, by kursanci nie mogli się jej doczekać. Stawiają także na szkolenie przy użyciu nowych samochodów, dokładnie takich, na jakich przyszedli kierowcy będą zdawać egzamin państwowy. Swoim kursantom oferują także materiały szkoleniowe oraz dostęp do aktualnej bazy testów. Wszystko po to, aby byli jak najlepiej przygotowani do egzaminu i nic nie pozo-

stawiać przypadkowi. Zapewniają także szkolenie teoretyczne w nowoczesnej sali, wyposażonej we wszystkie niezbędne materiały dydaktyczne. Dzięki tak kompleksowemu podejściu OSK Amber konsekwentnie buduje swoją renomę jako miejsce, w którym profesjonalne przygotowanie do egzaminu łączy się z realnym wsparciem kursanta na każdym etapie nauki jazdy.



Z potrzeby stworzenia miejsca, którego sami kiedyś potrzebowali

Plichta Blacharstwo Lakiernictwo (Rozpędziny, Przyszczona 5) głosami Czytelników zdobywa wyjątkowy tytuł Warsztatu Samochodowego Roku w tegorocznej edycji Mistrzów Motoryzacji 2026.

- Pomysł na zbudowanie warsztatu narodził się podczas naprawy auta, które zakupiliśmy za granicą. Do wszystkich mechaników były

kosmiczne kolejki, a z racji tego, że jesteśmy po ukończeniu szkoły w kierunku mechanicznym, postanowiliśmy sami naprawić auto. Dodaliśmy kilka zdjęć na Facebook i tak drogą pantoflową rozniósł się, że naprawiamy auta. Na początku było to wszystko prowizoryczne, a z czasem powoli zaczęliśmy rozwijać to w kierunku zapotrzebowania klientów - wspomina początki Oskar Plichta. Dziś specjalizują się głównie

w naprawach aut powypadkowych. Od blacharstwa po lakiernictwo. Tutaj najważniejszy jest dobry kontakt i indywidualnie podejście do każdego klienta z osobna. Zawsze starają się dobrze doradzić, tak, aby klient był zadowolony, sam przemyślał naprawę i podjął świadomą decyzję. - Nie chcemy, aby nasi klienci wyczuwali presję podczas rozmowy z nami - podkreśla pan Oskar. Dumni są przede wszystkim z tego,

że klienci pomimo wydłużonych terminów oczekiwania na naprawę wracają do nich i z chęcią zostawiają tam auta.

To właśnie zaufanie klientów i ich pozytywne rekomendacje są dla nich największą nagrodą za codzienną pracę. Fakt, że kierowcy wracają do warsztatu i polecają go swoim znajomym, jest najlepszym potwierdzeniem jakości świadczonych usług.

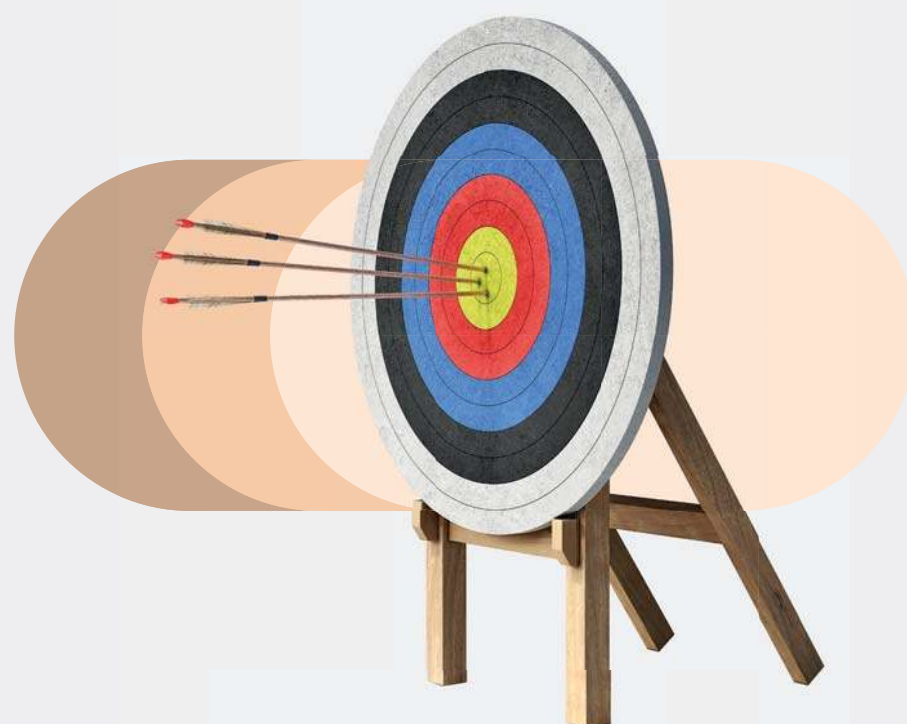
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Daj się wkręcić w motoryzację!



- Czym będą jeździć Polacy za kilka, kilkanaście lat?
- Do kogo należą marki samochodowe?
- Ferrari. Emocje, styl, dźwięk i szybkość
- Porsche 911. Samochód ma zachwycać tym jak jedzie, a nie jak jest skonstruowany

A także testy, wrażenia z jazdy, porównania,
porady, fascynacje i historia motoryzacji.

Zapraszamy do lektury!

MOTO

SALON

Magazyn do nabycia w salonach prasowych

LAUREACI AKCJI ALE FURA! I ALE MOTOR!

MIEJSCE I

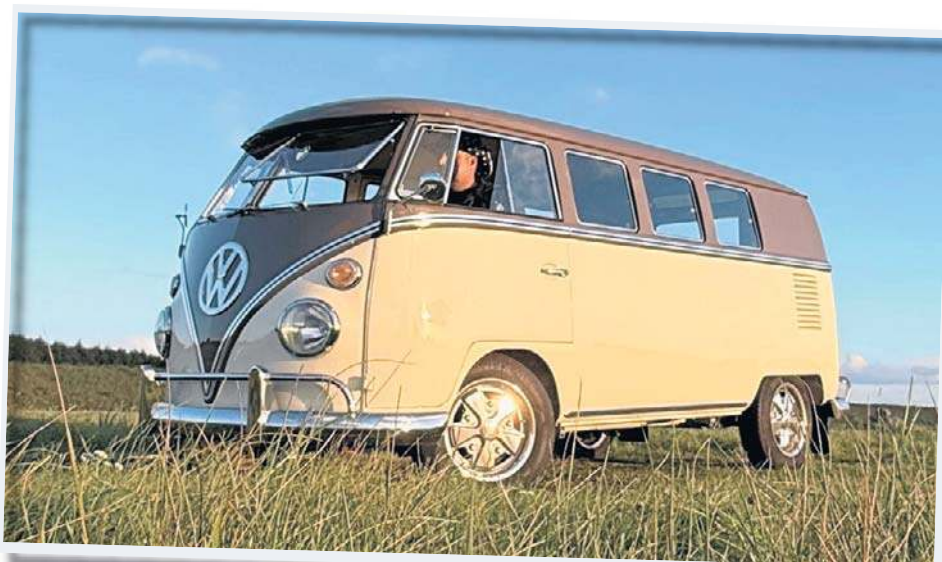


Mercedes-Benz E63S, 2018.
Kamil Glich, Starogard Gdański



Harley Davidson, Stret Glide 2019.
Janusz Ambroziak, Gdańsk

MIEJSCE II



VW T1.
Dorota i Krystian Kuszner



Triumph Thruxton FE, 2024.
Adam Osiecki, Gdańsk

MIEJSCE III



Volkswagen Golf mk7.
Artur Ławski, Sierpowo



Triumph Tiger 1200, 2024.
Adam Gabryś, Chojnice

LAUREACI PLEBISCYTU

MECHANIK ROKU	
Gdańsk, Sopot	Grzegorz Korth , Oes Serwis, Gdańsk
Gdynia	Michał Kobrzyński , EKO Warsztat samochodowy, Gdynia
Ślupsk	Jarosław Gargol , Auto-Partner Vag. PHU. Gargol J., Ślupsk
powiat człuchowski	Dawid Cichocki , Auto - Naprawa Dawid Cichocki, Człuchów
powiat gdański	Mateusz Pucek , Mobilny Serwis Osobowe i Dostawcze, Straszyn
powiat kartuski	Mirosław Chlechowicz , ZAKŁAD Auto-Naprawa Mirosław Chlechowicz, Somonino
powiat kościerski	Roksana Grossmann , MRS Serwis Samochodowy, Kaliska Kościerskie
powiat kwidzyński	Łukasz Szafrński , AUTO WARSZTAT, Kwidzyn
powiat malborski	Wojciech Pałka , W&M Car, Malbork
powiat nowodworski	Jarosław Baran , MAS-CAR Jarosław Baran, Jezernik
powiat pucki	Sebastian Kokot , Automatik Serwis, Mosty
powiat słupski	Grzegorz Smuraga , AutoFach Grzegorz Smuraga, Główczyce
powiat starogardzki	Daniel Gierszewski , Auto Naprawa Daniel Gierszewski, Starogard Gdański
powiat sztumski	Sebastian Kopania , Mechanika pojazdowa Sebastian Kopania, Barlewiczki
powiat tczewski	Oliwer Maras , VAG Factory, Tczew
powiat wejherowski	Marcin Jasiński , Rumia Motors, Rumia

INSTRUKTOR JAZDY ROKU	
Gdańsk, Sopot	Krzysztof Necel , OSK Alpina, Gdańsk
Gdynia	Patrycja Deik , Akademia Jazdy Tempo, Gdynia
Kaszuby	Mariusz Muński , Formela - Nauka Jazdy, Sierakowice
Kaszuby Północne	Artur Kunicki , CSK Hallmann, Puck
Kaszuby Zachodnie	Tomasz Kachlicki , OSK Klasa, Chojnice
Kociewie	Artur Stachowicz , OSK Fenix, Tczew
Powisłe	Tomasz Studziński , OSK Mar-Pol, Malbork
Region gdański	Katarzyna Kłys-Kawka , OSK Kłys, Pruszcz Gdański
Region słupski	Paweł Karkusiewicz , OSK Perfekt, Ślupsk

KIEROWCA ZAWODOWY ROKU	
Gdańsk, Sopot	Kamil Sierotzki , Evelstar, Gdańsk
Gdynia	Bernadeta Ohs , PKM, Gdynia
Kaszuby	Dariusz Hass , Robus, Karsin
Kaszuby Północne	Mateusz Jędrzejczyk , Przewozy Autobusowe GRYF, Rumia
Kaszuby Zachodnie	Michał Sakwiński , Taztrans, Miłocice
Kociewie	Dawid Krużycki , RELOBUS Transport Polska Sp. z o.o., Tczew
Region gdański	Mariusz Myszkowski , DK Trans Dawid Rogucki, Suchy Dąb
Region słupski	Przemysław Kamiński , MZK, Ślupsk

WARSZTAT SAMOCHODOWY ROKU	
Gdańsk, Sopot	Ambros-Serwis , Gdańsk, Uczniowska 50
Gdynia	Bugor Serwis , Gdynia, Handlowa 7
Ślupsk	Auto Moto Romek , Ślupsk, Leśna 11
powiat chojnicki	TOK-REM Bis , Chojnice, Łużycka 1A
powiat człuchowski	Auto Gwarant , Człuchów, Sienkiewicza 40N
powiat gdański	Autoconsult TBC Sp. o.o. , Pruszcz Gdański, Łukasiewicza 6
powiat kartuski	Kryszewski Auto Serwis , Leżno, św. Floriana 29
powiat kościerski	MRS Serwis Samochodowy , Kaliska Kościerskie, Pogodna 4
powiat kwidzyński	Plichta Blacharstwo Lakiernictwo , Rozpędziny, Przyrzeczna 5
powiat malborski	Auto-Tech Elektro-Mechanika Pojazdowa Robert Izbicki , Malbork, Chodkiewicza 5
powiat pucki	V-tech Pomorze s.c. , Kosakowo, nad Stawem 10
powiat słupski	Auto-Kądziała Paweł Kądziała , Zimowiska, Zimowiska 1B
powiat starogardzki	Auto Naprawa Daniel Gierszewski , Starogard Gdański, Jeżynowa 5 G
powiat sztumski	O.K. Serwis LASKOWSCY , Sztum, Barczewskiego 3C
powiat tczewski	VAG Factory , Tczew, Partyzantów 11
powiat wejherowski	Beta-Serwis , Łężyce, Wierzbowa 6

SZKOŁA JAZDY ROKU	
Gdańsk, Sopot	OSK Blastowski , Gdańsk, Niegowska
Gdynia	TomDrive , Gdynia, Morska 40I
Kaszuby	OSK Formela , Sierakowice, Kartuska 23A
Kaszuby Północne	CSK Hallmann , Puck, Szystowskiego 1
Kociewie	Szkoła Jazdy Mobilki , Starogard Gdański, Jagiełły 17
Powisłe	OSK Zabor , Sztum, Reja 17
Region słupski	OSK Amber , Ślupsk, Tuwima 32/33

DORADCA DS. SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW ROKU	
1. miejsce	Adam Stempniewski , Toyota Walder, Rumia
2. miejsce	Jacek Klimowicz , Hyundai Gołębiowski, Starogard Gdański
3. miejsce	Sebastian Majewski , Simplease, Gdańsk

FIRMA TRANSPORTOWA ROKU	
1. miejsce	CTaxi , Gdańsk, Jaśkowa Dolina 10I
2. miejsce	DK TRANS Dawid Rogucki , Suchy Dąb, Sportowa 26
3. miejsce	Mk Trans Ślupsk , Ślupsk, Kołłątaja

AUTO DETAILING ROKU	
1. miejsce	OLT Auto Detailing , Sztum
2. miejsce	GleamWorks , Dębogórze, Oliwkowa 7
3. miejsce	Lśniąca Fura Auto Detailing , Gdańsk, Trakt Św Wojciecha 209A

AUTOREKLAMA

Polecamy →



Motoryzacja
na wysokich obrotach

motofakty.pl



STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Domowy sposób na pozbycie się pestycydów • Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt

UWAGA NA OBRZĘKI

Masz opuchnięte nogi i dłonie? To nie zawsze wynik upałów. Przyczyną mogą być te choroby

Obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału. Czasem to sygnał, że w organizmie dzieje się coś poważniejszego. Puchnięcie nóg i dłoni może wskazywać na obecność poważniejszych problemów zdrowotnych.

Redakcja Strony Zdrowia

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Duży wpływ na ten proces ma nie tylko pogoda, ale także to, co jemy. Produkty bogate w cukry proste, takie jak ciasta z kremem, gofry z bitą śmietaną i posypkami, słodzone napoje czy lody, mogą sprzyjać gromadzeniu się płynów w organizmie.

Zatrzymywanie wody w organizmie

Latem, kiedy chętniej sięgamy po takie przekąski, ryzyko opuchlizny może wzrosnąć, zwłaszcza u osób z zaburzeniami hormonalnymi. W efekcie organizm może potrzebować więcej wody, aby zachować równowagę. W cieplejszych miesiącach warto kontrolować także spożycie słonych produktów. One również sprzyjają zatrzymywaniu się wody w organizmie. Chipsy, paluszki, słone frytki czy hamburgery z barów szybkiej obsługi to tylko niektóre przykłady żywności, która zawiera dużo soli i może nasilać obrzęki.

Objawy i przyczyny zatrzymywania wody w organizmie

Zatrzymywanie pewnych ilości wody w organizmie jest zjawiskiem normalnym, umożliwiającym regulację gospodarki wodno-elektrolitowej w organizmie. Gdy się nasila i powoduje dolegliwości, warto sprawdzić przyczyny problemu, które mogą mieć poważniejszy charakter medyczny, wymagający odpowiedniego leczenia. Nadmierna retencja wody w ciele wywołuje objawy takie jak m.in. opuchnięcie stóp, kostek, nóg czy dłoni, powiększenie obwodu brzucha, obrzęk twarzy, zwiększenie masy ciała nawet o 2-3 kg, uczucie ociężałości, pofałdowanie skóry jak po kąpieli, zesztywnienie stawów w kończynach objętych opuchlizną, zwłaszcza rano, bóle głowy po wstaniu z łóżka, pogorszenie stanu w zespole cieśni nadgarstka.

W przypadku większej opuchlizny uciśnięcie kciukiem objętego nią obszaru, np. okolicy kostek nóg, powoduje powstanie zagłębienia, które znika w powolnym tempie.



Twoje nogi i dłonie puchną latem? Uważaj! Choć winą często obarczamy wysokie temperatury, obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału

Zatrzymywanie wody w organizmie to sytuacja, w której w ustroju gromadzi się nadmiar płynów. Dotyczy to zwłaszcza układu krążenia oraz jam i tkanek ciała.

Najczęstszym powodem powstawania opuchlizny i obrzęków są zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej, której równowaga jest szczególnie ważna dla prawidłowej pracy układu nerwowego, krążenia czy mięśni. Zatrzymywanie nadmiaru wody w ciele może wynikać z nieprawidłowości funkcjonowania narządów w obrębie tych układów.

Przyczyną zbyt dużej retencji wody mogą też być poważniejsze problemy z wątrobą, nerkami czy sercem. Jeżeli nadmierne zatrzymywanie wody w organizmie pojawia się nagle i utrzymuje dłużej niż przez tydzień, należy zasięgnąć porady lekarskiej.

Zatrzymywanie wody w organizmie może wynikać ze skłonności genetycznych, ale zwykle ma bezpośredni związek z dietą, stylem życia,

masą ciała i stanem zdrowia, a zwłaszcza z kondycją układu krążenia. Często przyczyną jest nadmierny wzrost ciśnienia w żyłach i naczyniach włosowatych, prowadzący do przenikania wody do przestrzeni międzykomórkowych.

Czy przy zakrzepicy się puchnie?

Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy tylko jednej kończyny i pojawia się latem, powinien wzbudzić naszą czujność. Objaw ten może być powiązany z zakrze-

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy jednej kończyny, powinien wzbudzić naszą czujność

picą żył głębokich. Jest to stan, w którym w żyłach głębokich nóg lub innych kończyn tworzy się skrzepina — czyli skrzep krwi, który blokuje prawidłowy przepływ krwi. To powoduje zaleganie krwi w naczyniach, prowadząc do obrzęku, bólu, zaczerwienienia i uczucia ciężkości w zajętej kończynie. Często skóra nad obrzękiem może być cieplejsza.

Stan ten jest poważny, ponieważ istnieje ryzyko, że skrzepina oderwie się od ściany naczynia i przedostanie się do płuc, wywołując zator płucny, nagle i zagrażające życiu powikłanie. Dlatego rozpoznanie i leczenie zakrzepicy musi być szybkie i odpowiednio przeprowadzone.

Zakrzepica żył głębokich, nazywana też żylną chorobą zakrzepowozatorową (ŻChZZ), to trzecia najczęstsza w Polsce choroba układu krążenia, która każdego roku dotyka ok. 100 tysięcy osób.

Zakrzepica żył głębokich jest rozpoznawana u ok. 60 tys. Polaków

rocznie, natomiast jej częstą konsekwencją — zator tętnicy płucnej — diagnozuje się u 35 tys. osób na rok i u około co trzeciej osoby prowadzi do nagłego zgonu.

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to: tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się, obrzęk, którego lokalizacja wskazuje na umiejscowienie zmiany chorobowej, podwyższony poziom ocieplenia skóry, który stanowi konsekwencję stanu zapalnego, zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych, które następuje na skutek zastojów krwi żyłnej i niedotlenienia tkanek.

Objaw ten ustępuje po uniesieniu nóg, zwiększony stopień napięcia skóry, ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi, powiększenie żył powierzchownych, które stanowi konsekwencję zablokowania odpływu krwi przez żyły głębokie. Objaw ten najłatwiej można zaobserwować w pozycji pionowej, zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.

Hipoglobulinemia a obrzęki. Co łączy niski poziom białek z opuchlizną kończyn?

W kontekście zatrzymywania wody i powstawania obrzęków często mówi się o czynnikach takich jak upały, dieta czy problemy z krążeniem, jednak ważnym aspektem, który może powodować opuchliznę, jest również hipoglobulinemia, czyli zbyt niskie stężenie białek w surowicy krwi, przede wszystkim albumin.

Albuminy pełnią kluczową rolę w utrzymaniu prawidłowego ciśnienia onkotycznego — siły, która zatrzymuje wodę wewnątrz naczyń krwionośnych. Kiedy ich poziom jest obniżony, np. w wyniku niedożywienia, zespołu nerczycowego, niewydolności wątroby czy przewlekłych chorób jelit prowadzących do utraty białka, dochodzi do zaburzenia równowagi płynów między naczyniami a tkankami.

W efekcie woda zaczyna gromadzić się w przestrzeni międzykomórkowej, co objawia się jako obrzęki, często widoczne na nogach, stopach czy rękach.



Dom Pomocy Społecznej ma stać się ostatecznością, a nie pierwszym wyborem

SENIORZY

Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt. Wiele rodzin się zdziwi

Ola Głowacka

Rząd przygotowuje jedną z największych od ponad dwóch dekad reform systemu pomocy społecznej. Zmiany mają objąć m.in. zasady kierowania do domów pomocy społecznej (DPS), odpłatność za pobyt, rozwój nowych form wsparcia oraz organizację opieki nad osobami starszymi i z niepełnosprawnościami.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazuje, że obecne przepisy w wielu obszarach nie odpowiadają już współczesnym wyzwaniom związanym ze starzeniem się społeczeństwa, rosnącą liczbą osób wymagających długoterminowej opieki oraz niedoborami kadrowymi w systemie pomocy społecznej. Nowelizacja ma zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających ze wsparcia, poprawić dostępność usług społecznych oraz rozwinąć opiekę środowiskową.

Jedną z najważniejszych zmian dotyczy zasad kierowania do domów pomocy społecznej. Rząd chce, aby pobyt w DPS był stosowany dopiero wtedy, gdy wyczerpane zostaną inne dostępne formy wsparcia. Oznacza to odejście od modelu, w którym całodobowa opieka instytucjonalna jest podstawowym rozwiązaniem dla osoby niesamodzielnej. W praktyce przed skierowaniem do DPS oceniane mają być możliwości skorzystania z usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania, specjalistycznych usług opiekuńczych, mieszkań wspomaganych czy mieszkań treningowych. Dopiero gdy takie wsparcie okaże się niewystarczające lub niemożliwe do zapewnienia, możliwe będzie skierowanie do domu pomocy społecznej. Resort zaznacza jednocześnie, że wyjątek mają stanowić sytu-

acje nagłe, gdy zagrożone jest zdrowie lub życie osoby wymagającej opieki. W takich przypadkach skierowanie do DPS będzie mogło nastąpić szybko.

Projekt reformy zakłada znaczące wzmocnienie usług środowiskowych. Chodzi o takie rozwiązania, które umożliwiają osobie starszej lub z niepełnosprawnością pozostanie jak najdłużej we własnym domu lub lokalnej społeczności. Wśród rozwijanych form wsparcia znajdują się: usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, specjalistyczne usługi opiekuńcze, mieszkania wspomagane, mieszkania treningowe.

Duże emocje budzą projektowane zmiany dotyczące odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Obecnie koszty ponosi przede wszystkim mieszkaniowiec DPS, następnie małżonek, dzieci i wnuki, rodzice, a w dalszej kolejności gmina.

Po zmianach do katalogu osób zobowiązanych do ponoszenia kosztów mają zostać włączeni pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego wcześniej przez mieszkańca DPS. Chodzi przede wszystkim o osoby, które otrzymały nieruchomości w drodze darowizny lub nabyły ją na podstawie umowy dożywocia.

Nowe regulacje mają obejmować przekazanie majątku dokonane do 10 lat przed umieszczeniem osoby w domu pomocy społecznej. W praktyce oznaczałoby to, że osoba, która przejęła mieszkanie lub dom od seniora, mogłaby zostać zobowiązana do uczestniczenia w kosztach jego pobytu w DPS jeszcze przed dalszymi członkami rodziny. Projekt przewiduje również doprecyzowanie, że obowiązek ponoszenia opłat ma dotyczyć wyłącznie osób pełnoletnich. Reforma nadal znajduje się na etapie prac legislacyjnych. Ostateczny kształt przepisów może się jeszcze zmienić.

ZDROWA ŻYWNOSĆ

Czy dobrze myjesz owoce i warzywa? Jak skutecznie pozbyć się pestycydów?

Zanim sięgniesz po truskawki, zastanów się, czy samo płukanie pod bieżącą wodą wystarczy, by pozbyć się niewidzialnego zagrożenia

Redakcja Strony Zdrowia

Pestycydy to substancje chemiczne stosowane w rolnictwie w celu ochrony roślin przed szkodnikami i drobnoustrojami. Występują w praktycznie wszystkich produktach spożywczych. Przeciętne warzywo lub owoc w handlu zawiera pozostałości killkunastu do dwudziestu kilku różnych pestycydów. Ich obecność stwierdza się również w żywności ekologicznej m.in. jako pozostałość z glebi i wód gruntowych. Choć organiczne jedzenie to ustawowo „czysta” produkcja, tu również stosuje się pewne rodzaje dopuszczonych pestycydów, choć nie tak groźnych jak niektóre z tych klasycznych. Spożywanie produktów zanieczyszczonych pozostałościami pestycydów to poważne ryzyko dla zdrowia. Nawet ich bezpieczny poziom w poszczególnych produktach sprawia, że gromadzą się w organizmie, szkodząc zdrowiu. Niektóre mogą nawet powodować raka.

Dlaczego pestycydy są szkodliwe i jak działają na organizm?

Liczne badania wskazują, że ich obecność może prowadzić do sze-

regu negatywnych konsekwencji, takich jak:

- zaburzenia hormonalne – niektóre pestycydy zaburzają gospodarkę hormonalną, imitując lub blokując naturalne hormony, co może wpływać na płodność, rozwój płodu w czasie ciąży i funkcjonowanie tarczycy,
- uszkodzenia neurologiczne – narażenie na pestycydy wiąże się z problemami z uczeniem się, pamięcią i koncentracją, szczególnie u dzieci,
- nowotwory – Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (IARC) sklasyfikowała niektóre pestycydy jako substancje rakotwórcze,
- problemy z oddychaniem – wdychanie pestycydów może powodować podrażnienia płuc, astmę i inne dolegliwości układu oddechowego.

Choć całkowite wyeliminowanie narażenia na działanie pestycydów jest trudne, możemy znacząco zmniejszyć ryzyko, dbając o dokładne mycie spożywanych produktów i nie chodzi tu o płukanie pod bieżącą wodą czy moczenie w sódzie oczyszczonej. I tu pojawia się nasz niezawodny, domowy sposób!

Pozbędziesz się pestycydów z owoców i warzyw – bez chemii i sody oczyszczonej

Na rynku znajdziesz wiele specjalistycznych środków do mycia warzyw, ale istnieje naturalny, powszechnie dostępny produkt, który działa równie skutecznie, a jest bezpieczny i jadalny, a jest nim ocet jabłkowy.

Ocet jabłkowy powstaje w wyniku fermentacji jabłek. Najpierw do rozgniecionych jabłek dodaje się drożdże, które zmieniają zawarty w owocach cukier w alkohol (powstaje tzw. cydr). Następnie dodawane są bakterie, które alkohol przekształcają w kwas octowy, a także kwas cytrynowy i mlekowy.

Oprócz głównego aktywnego składnika, jakim jest kwas octowy, ocet jabłkowy zawiera także niewielkie ilości witaminy C i z grupy B oraz: potas, żelazo, magnez, fosfor, sód i wapń. Bogaty jest w: pektyny, aminokwasy, enzymy, polifenole (kwas galusowy, katechiny i epikatechiny), a także inne antyoksydanty, m.in. kwas chlorogenowy, taninę, kwas propionowy, beta-karoten. To właśnie tym składnikom ocet jabłkowy zawdzięcza swoje cenne dla zdrowia właściwości.

Ocet jabłkowy ma silne właściwości antybakteryjne i przeciwdrobnoustrojowe, więc idealnie usunie zanieczyszczenia z warzyw i owoców.

Oto, jak go użyć:

1. Napełnij czysty zlew świeżą wodą i dodaj ocet jabłkowy w proporcji jedna część octu na trzy części wody.
2. Włóż wszystkie warzywa do roztworu. Za pomocą szczoteczki do warzyw delikatnie wyszoruj każdy z nich, a następnie pozostaw do namoczenia na 15 minut. Uwaga na delikatne owoce! W przypadku owoców jagodowych (np. borówek, jeżyn, truskawek) skróć czas namaczania do 5 minut, aby nie stały się papkowate.
3. Po namoczeniu dokładnie opłucz warzywa i owoce pod bieżącą wodą. Przełóż świeżo umyte produkty do szklanych pojemników (unikaj plastiku!) i przechowuj w lodówce. Dzięki tej prostej metodzie możesz cieszyć się smakiem i dobroczynnymi właściwościami owoców i warzyw, minimalizując ryzyko związane z pestycydami.



Mycie owoców i warzyw pod bieżącą wodą nie wystarczy. Zastosuj naturalny produkt, który masz w swojej szafce kuchennej

LEKI



Kluczowa jest konkurencja, która powoduje, że apteki rywalizują o klienta. W aptekach sieciowych ceny leków są średnio niższe o 20-30 proc. niż w indywidualnych aptekach mających lokalny monopol

Ubożsi pacjenci płacą dwa razy drożej za ten sam lek. Raport ujawnia nierówności

W Polsce nadal niemal połowa gmin albo nie ma apteki, albo ma jedną. Brak konkurencji oznacza gigantyczne różnice w cenach i dostępności leków.

Emil Hoff

Najnowszy raport Fundacji Forum Konsumentów o rynku aptecznym obnaża, jak wielkie są w Polsce nierówności pod względem dostępności doleków i ich cen. Duża część naszego społeczeństwa jest skazana na korzystanie z jedynej apteki w gminie, co oznacza znacząco większe koszty i mniejszy asortyment leków.

Im biedniejsza gmina, tym leki są droższe i trudniej dostępne.

Czy naprawdę jest aż tak źle w trzeciej dekadzie XXI w.? Trudno coś zarzucić metodologii badania. Fundacja Forum Konsumentów przygotowała je bardzo solidnie.

Badanie rynkowe zostało przeprowadzone przez CBM Indicator objęło 40 placówek aptecznych: apteki sieciowe, apteki indywidualne w miastach, apteki będące jedynymi aptekami w gminie oraz punkty apteczne (...). Badanie uzupełniono ankietą CATI na próbie 400 respondentów z czterech typów lokalizacji: miejsc z pełną konkurencją aptek, gmin bez apteki, gmin z jedną apteką oraz miejscowości bez apteki, ale z punktem ap-

tecznym – czytamy w opisie badania. Analizowano ceny i dostępność popularnych produktów OTC, jakość obsługi i dostęp do dodatkowych usług, takich jak wykonanie leku recepturowego, szczepienie ochronne i realizacja wniosku na środki pomocnicze. Oto najważniejsze wnioski z raportu:

● **20 proc. gmin w Polsce nie ma ani jednej apteki**

Pierwszym analizowanym czynnikiem była dostępność aptek na terenie Polski. Oficjalnie w naszym kraju działa 11 066 aptek ogólnodostępnych, ale niemal połowa gmin nie ma ani jednej apteki (546 gmin) lub ma tylko jedną (687 gmin). Mieszkańcy 200 gmin z jedną apteką muszą pokonać ponad 10 km, by skorzystać z innej najbliższej placówki.

Niska dostępność aptek to zarzewie wszystkich innych problemów. Tam, gdzie nie ma aptek lub jest tylko jedna, nie istnieje konkurencja, wymuszająca zabieganie o atrakcyjne ceny

leków czy świadczenie dodatkowych usług.

Przekłada się to bezpośrednio na ceny leków oraz ich dostępność.

● **Najwięcej płacą najubożsi**

W badaniu przeprowadzonym dla Fundacji Forum Konsumentów porównano średnie ceny koszyka tych samych 5 popularnych leków bez recepty w trzech rodzajach aptek i punktach aptecznych. Oto wyniki:

- Apteka sieciowa: 149 zł za koszyk
- Apteka indywidualna w mieście: 175 zł za koszyk
- Jedyna apteka w gminie: 180 zł za koszyk
- Punkt apteczny (lokalny monopol): 183 zł za koszyk.

Ten sam koszyk 5 leków jest średnio o 31 zł droższy w aptekach bez konkurencji, a różnica między najtańszą a najdroższą placówką sięga 52,48 proc., czyli ponad 65 zł.

Jeszcze większe są różnice między najwyższą a najniższą ceną tego samego leku. Przykłady: Gripex: różnica 74 proc., Ibuprom: różnica 94 proc., Allegra: różnica 109 proc., Otrivin: różnica 113 proc. Okazuje się, że osoby zmuszone korzystać z jedynej apteki w gminie lub punktu aptecznego mogą być zmuszone zapłacić nawet 113 proc. więcej za ten sam lek niż pacjenci korzystający z aptek sieciowych.

Badanie pokazuje więc, jak wielka krzywda dzieje się mieszkańcom uboższych gmin, gdzie jest tylko jedna apteka. Takie gminy mają z reguły niższy dochód podatkowy per capita od miejsc, gdzie aptek jest dużo, a jednak płaci się tam za leki więcej nawet o 55 proc.

JAMA USTNA

Niepozorna afta może być rakiem. Sprawdź, jak odróżnić zwykłą aftę od nowotworu

Emil Hoff

Afty są bardzo dokuczliwe – to każdy wie. Ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że mogą też być objawami raka. Koniecznie sprawdź, jak odróżnić zwykłą aftę od zmian nowotworowych.

Chyba każdy z nas miał kiedyś ten problem: bolesna afta pojawia się na wardze, dąśle, języku czy policzku, i przeszkadza w jedzeniu. Wredny guzek potrafi utrzymać się przez kilka dni, a potem znika, pozostawiając tylko nieprzyjemne wspomnienie.

Niestety, okazuje się, że afty mogą być symptomem o wiele poważniejszej choroby: raka jamy ustnej, głowy lub szyi. Sprawdź, kiedy należy się zaniepokoić i udać do lekarza, i jak odróżnić zmiany rakowe od zwykłej afty.

Tak naprawdę nikt nie wie na pewno, dlaczego pojawiają się afty, i czemu u niektórych osób częściej niż u innych. Problem ma podłoże immunologiczne, może też ma coś wspólnego z predyspozycjami genetycznymi.

Za powstawanie aft mogą też odpowiadać niedobory niektórych składników odżywczych (głównie żelaza, cynku, witamin z grupy B), przewlekły stres, uczulenia, ale też urazy mechaniczne.

Wiadomo, że dużą część populacji prędzej czy później zaatakują afty, najczęściej jedna naraz, ale zdarzają się też zmasowane ataki. Afty bywają bolesne i dokuczliwe, ale najczęściej nie są groźne.

Afty powinny zniknąć same w ciągu kilku dni. Leczenie polega najczęściej po prostu na wprowadze-

niu drobnych zmian w diecie, tak by nie pogarszać stanu jamy ustnej i nie powodować bólu.

Jedz miękkie potrawy, najlepiej zupy zamiast stałych pokarmów, które mogą drażnić afty. Dania chłodne i zimne podrażniają afty o wiele mniej niż gorące. Unikaj potraw słonych, pikantnych i kwaśnych, które mogą zaostrzyć ból aft. Unikaj napojów gazowanych i płynów do płukania ust na bazie alkoholu.

W przypadku silnego bólu afty możesz skorzystać z dostępnych bez recepty środków znieczulających lub płukanek odkażających. Lekarz może przepisać specjalne maści łagodzące stany zapalne, są też dostępne pasty do zębów i płyny do płukania ust, które mogą przynieść ulgę, ale ich skuteczność bywa bardzo różna.

W badaniach nad aftami często pojawia się niepokojący wątek: w niektórych przypadkach mogą one być symptomem rozwijającego się nowotworu złośliwego jamy ustnej, a także głowy lub szyi.

Jaka afta może być objawem raka? Taka, która: nie boli, ma w środku wyczuwalny twardy guzek, ma twarde brzegi, krwawi bez wyraźnej przyczyny. Co najważniejsze, niepokój powinny wzbudzić afty, które nie znikają nawet po upływie 21 dni. Jeśli afta, która naturalnie znika po kilku dniach, utrzymuje się tak długo, należy zgłosić się do lekarza.

Na raka jamy ustnej narażeni są szczególnie mężczyźni, po 45. roku życia, zwłaszcza palacze i nadużywający alkoholu. Czynnikiem zmniejszającym ryzyko wystąpienia nowotworu są m.in. dobra i regularna higiena jamy ustnej, ograniczenie alkoholu i palenia oraz regularne kontrole dentystyczne.



Sprawdź, jak odróżnić niewinną aftę od zmian nowotworowych. Afty mogą być symptomem o wiele poważniejszej choroby

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof wraca do domu z Poznania. Nie chcąc mówić Basi o jej byłym mężu oszuście, szybko zmyka do pracy. Basia zauważa w jego walizce kobiecą spinkę do włosów – podejrzewa męża o romans! Żąda wyjaśnień, ale Smolny może powiedzieć Basi tylko tyle, że jej nie zdradza... Gwiazda też myśli, że jego żona ma romans – z Krzysztofem! Dopada Marcelinę.

Cieślikowie martwią się o Fionę po tym, jak jej mama zniknęła. Dziewczyna mówi, że to nie pierwszy raz i wyznaje, że matka ma chorobę dwubiegunową. Monika ma wyrzuty.

G. 20:00

Najlepsi z najlepszych II

Stopklatka

Travis, były członek amerykańskiej reprezentacji taekwondo, bierze udział w nielegalnych walkach organizowanych przez bogacza Weldon. Podczas starcia z bezwzględnym Brakusem ginie. Wstrząśnięci śmiercią przyjaciela Aleks i Tommy Lee postanawiają go pomścić. Chcą doprowadzić do zamknięcia nielegalnego klubu, w którym odbywały się walki, a także zmierzyć się z niepokonanym dotąd zabójcą Travisa. Wkrótce zostają zaatakowani.



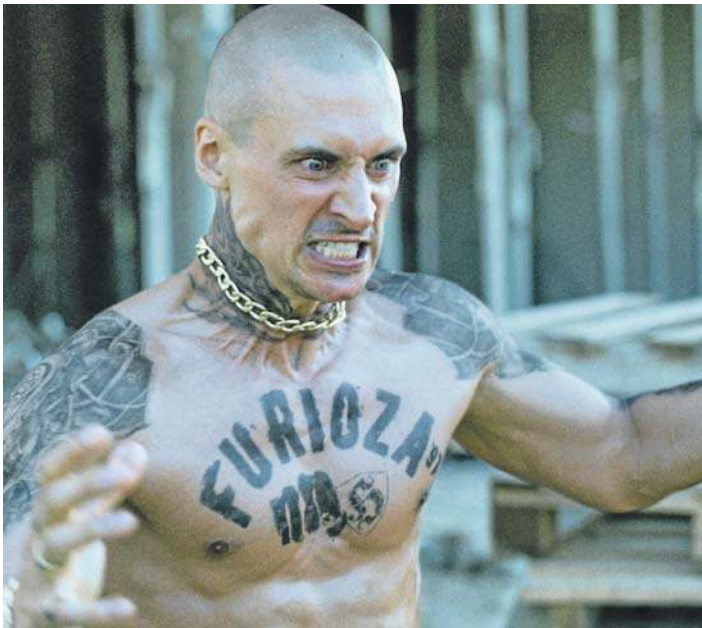
G. 20:00

Furioza

TV Puls

Wydarzenie z przeszłości rozdziela losy trójki przyjaciół. Niespodziewanie w życiu Dawida (Mateusz Banasiuk), dzisiaj już lekarza, znowu pojawia się ona. Dzika (Weronika Książkiewicz) – kiedyś miłość jego życia, teraz doświadczona policjantka, składa mu propozycję nie do odrzucenia. Albo ten zostanie policyjnym informatorem i wtyczką, albo jego brat (Wojciech Zieliński) trafi do więzienia z wieloletnim wyrokiem.

Przyciśnięty do muru Dawid w końcu ulega, a jego głównym celem staje się infiltracja rosnącej w siłę zorganizowanej grupy przestępczej. Trafiając w sam środek wojny o wpływy i pieniądze, będzie musiał mierzyć się z ciągłą podejrzliwością ze strony dawnego przyjaciela Golden (Mateusz Damięcki). Wkrótce odkryje też, że świat, od którego próbował się uwolnić, wciąga go ze zdwojoną siłą.



G. 20:50

Tarzan: Legenda

TVN



Londyn, XIX w. Mijają lata, od kiedy Tarzan (Alexander Skarsgard) opuścił afrykańską dżunglę na rzecz cywilizowanego życia. Jako John Clayton III, Lord Greystoke decyduje się wrócić do Konga, gdzie ma pełnić funkcję emisariusza rządu z misją handlową. Nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że jest pionkiem w śmiertelnie niebezpiecznej grze targanego wolą zemsty, chciwego kapitana Leona Roma.

G. 14:00

SPLĄTANE LOSY

TVP 1

Nowa turecka telenowela, która z pewnością przypadnie do gustu fanom tego gatunku. Münevver, pochodząca z zamożnej i szanowanej rodziny, wiecie spokojne życie w starej rezydencji wraz z wierną pokojówką, Suzan. Pewnego wieczoru pod drzwiami domu zostaje porzucona mała Mine, która okazuje się jej wnuczką. Widok naszyjnika dziewczynki zmusza Münevver do poszukiwań córki, z którą od lat nie miała kontaktu.

Kto zostawił Mine pod drzwiami? Jaką tajemnicę skrywa naszyjnik na jej szyi? Gdzie się podziewa córka pani Münevver, która odeszła lata temu, mówiąc, że jej nienawidzi? Co się z nią działo przez te wszystkie lata? Gdy pani Münevver próbuje znaleźć odpowiedzi na te pytania, sprawy i sekrety, których strzegła ze wszystkich sił wychodzą na jaw jeden po drugim...



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Manuel spędza upojny poranek z Janą. Romulo informuje markiza o dziwnych znaleziskach w pokoju Curro. Don Alonso dowiaduje się, że jego siostrzeniec chce jechać na wojnę i walczyć po stronie Francji. Salvador obawia się rozłąki z Marią, która ma podjąć pracę w innym pałacu. Sądzi, że ich miłość nie przetrwa tej próby. Vera próbuje zniechęcić nachalnego Santosa, który uparcie ją zaczepia. Nowy lokaj donosi pokojówce markiży, że gospodyni, przywiozła do Promesy swoje chore dziecko.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ku radości rodziny, Poyraz i Nana wracają do domu. Sinan i Aynur dochodzą do wniosku, że powinni zakończyć udawany związek. Ibrahim oświadcza Czarnej, że zmieni się, żeby odzyskać jej miłość i zaufanie. Cansel jest wściekła na wieść, że Semih zatrudnił Nanę. Podczas kłótni brat wyznaje, że zakochał się w Nanie. Poyraz martwi się o to, czy będzie w stanie zadbać o przyszłość Yusufa i Nany. Los się do niego uśmiecha. Poyraz otrzymuje duże zlecenie.

KRZYŻÓWKA NR 107

- Poziomo:**
- 1) wżwyż lub o tyczcze,
 - 6) uderzenie piłki pod kątem w tenisie,
 - 11) trele-morele, banialuki,
 - 12) Krzysztof, prezenter „Tańca z gwiazdami”,
 - 13) ptactwo domowe,
 - 14) twórca nastrojowych wierszy,
 - 15) sprzymierzeńcy z układu NATO,
 - 17) ... Alighieri, autor poematu „Boska komedia”,
 - 18) największy ssak w Puszczy Białowieskiej,
 - 19) instrument perkusyjny,
 - 20) Jan, reżyser filmu „Miasto 44”,
 - 23) płaszcz podbity futrem,
 - 25) nietlotny ptak z Ameryki Południowej,
 - 26) nadrzędny interes państwa,
 - 27) formacja lecących gęsi,
 - 28) przegrody dla wierzchowców,
 - 31) cichy, tłumiony płacz,
 - 34) rozdział „Pana Tadeusza”,
 - 36) sąsiad Kazacha i Tadżyka,
 - 37) niewielki przedmiot reklamowy,
 - 38) dekoracyjny układ otworów,
 - 39) wyróżnienie stanowiące powód do dumy,
 - 40) wiklinowy wyrób.

- Pionowo:**
- 2) bicz z krótką rękojeścią,
 - 3) dawne wierzchnie okrycie,
 - 4) Dorota, polska pięcioboistka nowoczesna,
 - 5) ... i Hercegowina, kraj na Bałkanach,
 - 6) pojazd konny z westernu,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18					19			
				20		21							22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
31	32		33										34		35		
36													37				
38						39								40			

- 7) artysta cyrkowy,
- 8) w parze z opierunkiem,
- 9) średniowieczny pokutnik,
- 10) odpowiada za pracę zespołu,
- 16) ortopeda lub chirurg,
- 21) Bogusław, wykonawca piosenki „Jaj portret”,
- 22) bóstwo starożytnego Egiptu z głową szakala,
- 23) „... maltański”, powieść detektywistyczna,
- 24) pustynna fatamorgana, przywidzenie,
- 29) Anna, autorka powieści „Siódmy krzyż”,
- 30) „Czarny ...”, film w reżyserii Ridleya Scotta,
- 32) dzielnica Wałbrzycha z zamkiem,
- 33) kraj w Afryce na Saharze,
- 34) ptak domowy z grzebieniem,
- 35) duży ptak grzebiący.

ROZWIĄZANIE NR 106

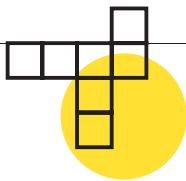
S	K	P	R	Z	E	P	I	S	B	O	G
P	R	O	S	B	A	I	R	T	U	L	I
I	Z	K	O	M	N	A	T	A	O	T	I
S	T	A	T	U	T	N	Ż	T	O	K	S
E	K	S	D	Y	N	A	S	Y	A	A	D
K	W	I	N	T	A	S	N	K	O	N	K
I	E	D	O	L	I	N	A	W	A		
S	Z	K	A	P	A	S	N	G	R	A	N
J	F	L						Z	L		
T	A	N	I	E	C			Z	E	S	K
R	S	A						K	L	A	
Z	A	C	Z	E	P			Ż	A	G	I
A	Z	O						Y	S	M	
S	Z	O	G	U	N			L	A	C	Z
K	P	E	U	R	Y	D	Y	K	A	A	R

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wżwyż lub w dal	furia muzyk w orkiestrze	tematyka miłosna	mąż Penelopy	rygiel nie-wielka ilość	prezent, upominek	naj-cieńszy metal	wy-tworna suknia balowa	piłka w bramce mały rydel
np. „Roz-mowy kontro-lowane”				uczeń Jezusa				
				kubański złoty		atrak-cja Sopotu		
pensja, zapłata owoc palmy				skrzynia na ryby	część nogi syropowe drzewo	pan z kara-belą	krótki nóż szewski	
dawniej powa-zanie, sza-cunek	mityczny władca wiatrów	egipskie bóstwo Księżyca	woreczek na dukaty			ptak zimnych wód		
stru-mień, ruczaj				gibon biało-ręki		1/100 dolara		
			spód naczynia		głaz narzu-towy			
żagiel przedni				koniec bomu		rodzaj zapięcia		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDYKAMENT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że drobny gest otworzy nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ciepłota przyniesie efekty. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór zaskoczy Cię miłą wiadomością.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy będą dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)
Pocujesz energię. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz rozwiązanie sprawy, która od dawna Cię nurtowała.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na swoje pasje.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową otworzy drogę do porozumienia.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Nie bój się zmian – horoskop na dziś wróży, że przyniosą nowe perspektywy.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie okaże się inspirujące...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi nie odrzucać nietypowych pomysłów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wykażesz się wrażliwością. Horoskop dzienny na środę mówi, że mały krok stanie się początkiem czegoś pięknego.

KOSZYKÓWKA

Amerykański obieżyświat w Szczecinie

Zahir Porter ma zostać pierwszym zakontraktowanym obcokrajowcem przez Kinga Szczecin. Amerykanin w NBA nie grał, ale przez trzy lata zdążył już zobaczyć kawał świata. Teraz pora na Polskę i naszą ekstraklasę.

Maurycy Brzykcy

King Szczecin odkrywa powoli karty przed kibicami. Chodzi o sztab szkoleniowy oraz kadrę zespołu na nowy sezon ekstraklasy.

Rozgrywki ruszają w pierwszym tygodniu października. Wilki na inaugurację zmierzają się na wyjeździe z Twardymi Piernikami Toruń (3 października).

Jeżeli chodzi o skład, King poinformował o przedłużeniu umowy z Mateuszem Kostrzewskim. Skrzydłowy przez kolejne dwa sezony grać będzie w Szczecinie. Kostrzewski ma na koncie już pięć mistrzostw Polski, jedno zdobyte z Kingiem.

- Bardzo się cieszę, że Mateusz Kostrzewski zostaje z nami na kolejne dwa sezony. Cieszymy się, że doszło do tego podpisu. „Kostek” jest bardzo doświadczonym koszykarzem. Z bogatą przeszłością w Polskiej Lidze Koszykówki. Jego doświadczenie i wiedza będą dla nas bardzo



Trener Maciej Majcherek cały czas pracuje nad budową składu na nowy sezon. Wszyscy obcokrajowcy będą nowi w drużynie, podobnie jak jeden z asystentów

cenne w trakcie tego sezonu. Dodatkowo Mateusz jest znakomitym człowiekiem, ma świetny charakter i doskonały wpływ na zawodników w szatni. Jest przez nich bardzo lubiany. Cieszymy się, że zostaje w Szczecinie - mówi Maciej Majcherek, trener Kinga Szczecin.

King musi się uzbroić, bowiem w nowym sezonie reprezentować będzie Polskę w rozgrywkach FIBA Europe Cup. Losowanie przeciwników nastąpi 16 lipca. Jednym z graczy, którzy mogą pomóc naszej drużynie w europejskich zmaganiach jest Zahir Porter. Nasz klub jest bardzo bli-

sko podpisania kontraktu z Amerykaninem. Porter ma 26 lat, pochodzi z Nowego Jorku. Mierzy 198 cm wzrostu, waży około 85 kg.

Jego szkoła średnia to Our Saviour Lutheran School na Bronxie, a jeżeli chodzi o uczelnię wyższą to były to: New York Institute of Technology, In-

dependance Community College oraz Weber State University. Nie został wybrany w drafcie do NBA w 2023 roku. Wybrał się więc... do Albanii. Po miesiącu zanotował niesamowity mecz. Rzucił 57 punktów, miał 4 zbiórkę i 5 asyst. Następnie grał w słowackim BK Iskra Svit, w Portugalii w Vitorii, na Łotwie w VEF Riga oraz w ostatnim sezonie w Izraelu w Ha-poel Galil o włoskim klubie Serie A2 - Rimini. Porter może grać jako obrońca lub niski skrzydłowy.

Dodajmy, że w sztabie szkoleniowym Wilków zabraknie Konrada Koziorowicza, który był dotychczas asystentem. Pierwszym trenerem po zostanie Maciej Majcherek. Jego asystentem będzie Czech Lubomir Ruzicka. Natomiast za przygotowanie motoryczne zespołu będzie odpowiadał trener Alberto Ramon Rodriguez. Nową postacią w sztabie trenerskim Kinga jest David Santos. Hiszpan będzie wsparciem dla trenerów Majchereka oraz Ruzicki oraz będzie prowadził drużyny do lat 19 w Akademii Kinga Szczecin. ©

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

0011554591

„Są ludzie, którzy zostawiają po sobie ślad tak jasny, że nie gaśnie on nawet po ich odejściu...”

Z niedowierzaniem i wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. ks.

Jerzego Gieblera
SAC

W tych trudnych chwilach pragniemy przekazać słowa najgłębszego współczucia i otuchy

Najbliższej Rodzinie
oraz
Współbraciom Pallotynom

Ksiądz Jerzy wnosił do naszego szpitala niezwykły spokój, cierpliwość i uśmiech, który rozpraszał lęk chorych. Był zawsze tam, gdzie cierpienie wymagało obecności drugiego człowieka. Trudno opisać pustkę, jaką po sobie pozostawia. Wierzmy, że Jego dobroć powróci do Niego w Domu Ojca, a pamięć o Jego pięknym życiu na zawsze pozostanie w murach naszego szpitala i w naszych sercach.

Z wyrazami szacunku i modlitwy,

Dyrekcja oraz Współpracownicy
z SP ZOZ MSWiA w Gdańsku

0011554029

Z głębokim żalem informujemy, że w czwartek 09.07.2026 odeszła od nas i dołączyła do swojego męża, Zygmunta, nasza ukochana mama, babcia, prababcia

śp.

Jadwiga Pabiś

Odeszła spokojnie, wśród bliskich.

Msza Święta odbędzie się 15 lipca o godzinie 10:30 w kościele pw. Św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej w Gdańsku. Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 12:00 na cmentarzu Srebrzysko.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność w mieszkaniach, cała Polska, 518503404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY kierowcę kat B, praca na terenie Gdańska, godziny pracy od 6-14, obejmuje oczyszczanie terenu. Oczekujemy punktualności, rzetelności, osoby bez nałogów, od zaraz!, 786-276-511, Gdańsk

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikbaltycki.pl/nekrologi

REKLAMA 0311246076

dziennikbaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
- ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
- Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl

 **nekrologi.net**

PIŁKA NOŻNA

Anglia czy Argentyna. Kto drugim finalistą mundialu?

Jacek Czaplewski

W nocy poznamy drugiego finalistę mistrzostw świata. Mecz zaplanowany na godz. 21.00 odbędzie się na stadionie w Atlancie. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport. Komentuje duet Mateusz Borek - Grzegorz Mielcarski.

Według bukmacherów nieznanym faworytem tego półfinału są Anglicy. To pierwszy bezpośredni mecz od dwudziestu jeden lat. Wtedy zagrano towarzysko i górką okazali się Synowie Albionu. Do ostatniego mundialowego spotkania doszło natomiast w 2002 roku w Japonii, jeszcze w fazie grupowej. Zwycięską bramkę zdobył David Beckham, którego dzisiaj zobaczymy w roli kibica drużyny. W tamtym meczu zagwizdał słynny Pierluigi Collina. Włoch odpowiadający teraz za obsadę sędziowską do środowego hitu wybrał Amerykanina Ismaila Elfatha. Dla 44-letniego imigranta z Maroka to największe wyzwanie w karierze. Do Stanów Zjednoczonych przybył jako nastolatek dzięki wygranej w loterii wizowej. Skończył inżynierię mechaniczną na Uniwersytecie Teksańskim, ale przyszłość postanowił związać z piłką nożną. Cztery lata temu w Katarze poprowadził trzy mecze, w tym 1/8 finału między Japonią a Chorwacją zakończony dopiero po konkursie rzutów karnych. Na co dzień Elfath gwizdza w amerykańskiej Major Soccer League, często w meczach z udziałem Interu Miami, w którym występuje Leo Messi.

Dzisiaj konkursu jedenastek wykluczyć również nie można, bo wystąpią drużyny prezentujące zbliżony



FOT. PAP/EP

– Grałem przeciwko prawie wszystkim, z wyjątkiem Anglii. To świetna drużyna, jest potęgą – nie ukrywa Leo Messi

poziom. Anglia w ćwierćfinale potrzebowała dogrywki do wyeliminowania Norwegii. Błysnął Jude Bellingham, autor obu bramek, który dość nieoczekiwanie stał się – obok Harry’ego Kane’a – jednym z kandydatów do korony króla strzelców. Trafił już w sumie sześć razy, choć jest ustawiany w pomocy. Angielskich fanów bardzo zmartwił fakt, że po ostatnim gwizdku 23-latek trzymał się za wcześniej operowany już bark. Wszystko wskazuje na to jednak, że o finał zagra, tak jak i Declan Rice zmagający się ostatnio z infekcją wirusową. Lider środka pola według wyspiarskich mediów poprosił wręcz Thomasa Tuchela o to, by wystawił go w składzie. Anglia ostatni raz w półfinale mierzyła się na Mundialu w Rosji. Po dogrywce przegrała z Chorwacją, a grę o brąz z Belgią.

Anglia trafia na Argentynę, która nie robi już aż tak piorunującego wrażenia jak cztery lata temu w Katarze. Drogę do półfinału wydawało się, że

ma usłaną różami. Bogiem a prawdą męczyła się jednak w każdym z meczów fazy pucharowej. Dopiero po dogrywce pokonała Republikę Zielonego Przylądka i Szwajcarię, a w międzyczasie cudem odwróciła wynik z Egiptem. Z tego właśnie powodu skreślać jej nie wolno, skoro potrafi wygrać nawet z największych tarapatów, a na takie niewątpliwie natrafiła w 1/8 finału, kiedy Egipcjanie mieli szansę na gola na 3:0.

Selekcjoner Lionel Scaloni potwierdził już, że 39-letni Messi jest gotowy do gry. Nie przeszkadza mu, że po boisku głównie chodzi lub truchta, pokonując średnio dystans zaledwie 5 kilometrów. – Kiedy wyczuwa, że może stworzyć zagrożenie, staje się maszyną – przypomniawszy o ograniu Szwajcarii.

Sam Messi nie ukrywa podekscytowania z powodu nadchodzącego meczu. – Grałem przeciwko prawie wszystkim, z wyjątkiem Anglii. To świetna drużyna, jest potęgą.

PIŁKA NOŻNA

FIFA zatrzymała jeszcze 12 sędziów. Wśród nich jest Marciniak. Poprowadzi finał?

Jacek Czaplewski

Szymon Marciniak jeszcze nie wrócił ze Stanów Zjednoczonych. Czekaj. FIFA nie wyklucza, że zostanie pierwszym sędzią w historii prowadzącym dwa finały mistrzostw świata, i to z rzędu.

Decydujący o obsadach sędziowskich Pierluigi Collina nie sięgnął w ogóle po Szymona Marciniaka w fazie pucharowej, co mogłoby oznaczać, że oszczędza go na decydujące mecze. Te półfinałowe Włoch obsadził jednak arbitrami spoza Europy. Wtorkowy między Francją a Hiszpanią poprowadził Ivan Barton z Salwadoru. W środowym z udziałem Anglii i Argentyny zobaczymy Ismaila Elfatha z USA, co w środowisku odebrano jako ukłon w stronę gospodarzy turnieju. Pochodzący z Maroka rozjemca nie dostał bowiem zbyt wysokich not za występ w 1/8 finału w meczu Brazylii z Norwegią.

FIFA zatrzymała na mundialu jeszcze dwunastu sędziów. Spośród nich wybierze obsadę do dwóch pozostałych spotkań: sobotniego o brązowy medal i niedzielного o złoto. W grze o najważniejszy mecz oprócz Marciniaka pozostali tak naprawdę Glenn Nyberg (Szwecja), Espen Eskas (Norwegia), Maurizio Mariani (Włochy), Slavko Vincić (Słowenia), Alireza Faghani (Iran), Adham Makhadmeh (Jordania), Jalal Jayed (Maroko), Wilton Sampaio (Brazylia), Jesus Valenzuela (Wenezuela) oraz Joao Pinheiro (Portugalia).

Zbigniew Boniek był wręcz przekonany, że Marciniak dostanie półfinał Francja - Hiszpania, ale tak się nie stało. Sam arbiter jeszcze



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wśród sędziów, którzy pozostali w tegorocznych mistrzostwach świata, jest Szymon Marciniak

przed wylotem mówił dla Łączy nas Piłka: - Długo już jestem w piłkarskim biznesie. Mam za sobą finał mistrzostw świata w 2022 roku i wiem, że osiągnięcie kolejnego finału będzie niemal niemożliwe. Jadę na mundial jako doświadczony, spełniony arbiter. Wiem, że jeśli będę sędziował dobrze, to jestem w gronie osób mających szansę na bardzo fajny wynik.

FIFA zwykła obsadzać mecze o trzecie miejsce sędziami na dorobku. Jeżeli zatem nie zmieni swojej polityki, to Marciniak albo poprowadzi finał, albo poprzestanie na występach w grupie, co byłoby równie sensacyjnym scenariuszem. Decyzję poznamy w piątek.

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozpoczynają bój o finał Ligi Narodów. W Chicago lekko nie będzie

Paweł Wiśniewski

Po dwóch tygodniach przerwy polscy siatkarze rozegrają w Chicago ostatni turniej fazy zasadniczej Ligi Narodów.

Podopiecznych trenera Nikoli Grbicia czeka najtrudniejsze zadanie w tej edycji rozgrywek, bowiem zmierzą się kolejno z Bułgarią (środa, godz. 19.00), Brazylią (sobota, godz. 3.00),

Francją (sobota, godz. 23.00) i USA (poniedziałek, godz. 3.00).

Po turniejach w chińskim Linyi i Gliwicach, Biało-Czerwoni zajmują 3. miejsce w tabeli „2026 FIVB Men’s Volleyball Nations League” z bilansem sześciu zwycięstw i dwóch porażek, są więc blisko awansu do finałów rozgrywek, które zostaną rozegrane w Ningbo (29 lipca – 2 sierpnia).

Występ w fazie pucharowej zapewni sobie siedem najwyższej klasy-

fikowanych zespołów po fazie grupowej, a także gospodarz.

Stawką turnieju w USA jest dla Polaków nie tylko awans do fazy pucharowej, ale także obrona pozycji liderów światowego rankingu. Każda porażka będzie ich kosztować wiele punktów, natomiast za zwycięstwa bonifikata punktowa będzie znikoma.

Obecnie, naszych siatkarzy wyprzedzić mogą nie tylko drużyny z zestawieniu Włochy, ale także... Rosjanie.



FOT. PAP/TOMASZ WASZCZUK

Nasi siatkarze sześć razy stawali na podium Ligi Narodów, dwukrotnie wygrywając (2023, 2025). I w tym roku jest to całkiem realne...

SPORT

• **W sobotę o godz. 17 odsłonięcie gwiazd w Cetniewie.** Będą między innymi Kamil Stoch i Iwona Guzowska.

PIŁKA NOŻNA

Lechia blisko transferu. Obrońca w Gdańsku

Lechia Gdańsk będzie miała nowego obrońcę. Piłkarz wylądował w Gdańsku i przeszedł badania medyczne. Do zatwierdzenia go do gry potrzeba najpierw zdjęcia z klubu zakazu transferowego nałożonego przez PZPN i FIFA.

Paweł Stankiewicz

Nowy zawodnik, który ma wzmocnić zespół w defensywie, jeszcze nie wziął udziału we wtorkowym treningu. Jednak pojawił się już w klubie i przechodził badania, a słyszymy zapewnienia, że to będzie piłkarz o wysokiej jakości. Biało-zieloni zdają sobie sprawę ze swoich problemów kadrowych i szukają przede wszystkim obrońców. W pierwszej kolejności środkowych i lewego.

-Spokojnie, będą w drużynie nowi piłkarze - rzucił po treningu z uśmiechem Władysław Łupaszko, trener biało-zielonych.

Lechia zdecydowanie potrzebuje piłkarzy na wyżej wymienione pozycje. W sparingach na środku obrony zagrali Bartosz Szczepankiewicz i Wojciech Madej, a na lewej stronie Igor Bambecki. Nawet jeśli to są utalentowani zawodnicy, to jednak biało-zielonych potrzebują lepszych, aby w najbliższym sezonie walczyć o czołowe miejsca w Betclie 1. Lidze.

Podczas poniedziałkowego treningu to już wyglądało lepiej, bowiem udział w nim wzięli Indrit Mavraj oraz Bujar Pllana. Ten drugi był zresztą brany pod uwagę do gry w ostatnim sparingu z rezerwami Norwich City. Nie zmienia to faktu, że drużyna z Gdańska pilnie potrzebuje wzmocnień. Równie szybko musi uporać się z zaległościami, aby zdjęty został zakaz transferowy nałożony przez PZPN i FIFA, a klub mógł rejestrować



Lechia Gdańsk przygotowuje się do nowego sezonu

nowych piłkarzy. Tylko w ten sposób będzie można zatwierdzić do gry takich graczy, jak Jakub Adkonis, Bakary Sonko czy też kolejni zawodnicy, którzy dołączają i mają przybyć do zespołu w najbliższym czasie. Tego potrzebuje trener Władysław Łupaszko i jego sztab, aby mieć większe pole manewru na pierwsze ligowe spotkanie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (25.07, godz. 15.30).

Wcześniej jednak drużyna rozegra ostatni sparing z duńskim zespołem Randers FC. Mecz zostanie rozegrany na Polsacie Plus Arenie w sobotę (18.07) o godz. 11.30 i będzie udostępniony posiadaczom kartów na sezon 2025/2026. Otwarta będzie trybuna VIP obejmująca sek-

tory A, B, C, D, E i F. Bezpłatną wejściówkę będzie można pobrać za pośrednictwem indywidualnego konta kibica w systemie biletowym na stronie bilety.lechia.pl. Liczba miejsc jest ograniczona, więc bilety otrzymają ci, którzy pobiorą ją jako pierwsi. Drużyna Randers FC w poprzednim sezonie grała w grupie spadkowej duńskiej Superligi i ostatecznie zajęła dziewiąte miejsce wyprzedzając na finiszu trzy zespoły. Ruszyła też sprzedaż kartów, a ceny w Betclie 1. Lidze będą takie same, jak w PKO Ekstraklasie i można je nabywać od 544 do 844 złotych.

Z zespołem Lechii trenował także król strzelców PKO Ekstraklasy, To-

mas Bobcek, którego klub chce sprzedać za duże pieniądze i w ten sposób zabezpieczyć kwestie budżetowe. Piłkarz nie brał jednak udziału w piłkarskiej rywalizacji tylko głównie biegając wokół boiska pracując pod okiem trenera przygotowania fizycznego, Mariusza Szymkiewicza. Lechia wciąż czeka na satysfakcjonujące oferty, aby sprzedać Słowaka. W normalnych zajęciach z zespołem udział wzięli Rifet Kapić oraz Kacper Sezonienko, którzy doznali urazów w sparingu z rezerwami Norwich City. Sezonienko zresztą doznał złamania ręki w tym starciu. Uraz na szczęście nie jest bardzo poważny, bo Kacper może normalnie trenować i dość szybko ma dojść do pełnej sprawności.

Lechia tymczasem rozstaje się z kolejnym piłkarzem. To łotewski prawy obrońca Alvis Jaunzems, który od dłuższego czasu leczy kontuzję. Klub wykorzystuje przepisy PZPN, że jeśli piłkarz nie jest zdolny do gry przez 180 dni w roku, to może jednostronnie rozwiązać kontrakt. Te regulacje mają zastosowanie w przypadku sytuacji Alvisa Jaunzema.

Nowe kluby znaleźli za to byli już piłkarze biało-zielonych. Alex Paulsen został wypożyczony do szkockiego Motherwell FC, Anton Carrenko do drugoligowego klubu austriackiego FC Blau Weiss Linz, a Maksym Diaczuk do Banika Ostrawa.

PIŁKA NOŻNA

Arka ma piłkarza z akademii Realu Madryt

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia ma nowego środkowego obrońcę, który już podpisał kontrakt ważny na dwa lata z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Javi Dominguez urodził się 26 marca 2001 roku w Madrycie, gdzie stawiał pierwsze piłkarskie kroki. Wychował się w akademii Realu Madryt skąd trafił później do hiszpańskich klubów trzecioligowych.

Występował w takich zespołach, jak CF Talavera de la Reina, Real Union oraz rezerwy Celty Vigo.

W minionym sezonie reprezentował barwy trzecioligowego klubu Merida AD. W barwach tego zespołu rozegrał 31 spotkań, spędzając na boisku łącznie 2281 minut. Zdobył w nich dwie bramki i zanotował cztery asysty. Javi Dominguez ma dobre warunki fizyczne, bowiem mierzy 195 cm wzrostu. Portal Transfermarkt wycenia go na 200 tysięcy euro.

Piłkarzem Arki nie zostanie za to Leon Madej z rezerw Widzewa Łódź, który strzelił gola w sparingu, ale to za mało.

Przed Arką jeszcze jeden mecz sparingowy, a rywalem będzie trzecioligowy zespół Wikędu Luzino. Mecz zostanie połączony z festywnym rodzinnym w Luzinie i rozpocznie się w sobotę o godz. 11. Z kolei o godz. 19:29 odbędzie się XII Spotkanie Międzypokoleniowe, które będzie połączone z prezentacją drużyny.



Javi Dominguez zagra w Arce Gdynia i ma pomóc drużynie awansować do PKO Ekstraklasy